

# BIULETYN INFORMACYJNY

**NR 2 (85) / 2016**

*Koleżanki i Koledzy,*

*Miło nam poinformować, że w pierwszym półroczu 2016 r. przy Oddziale PTT w Bielsku-Białej utworzone zostały kolejne trzy Szkolne Koła – przy Szkole Podstawowej nr 2 w Kozach, Gimnazjum nr 11 w Bielsku-Białej oraz Liceum Ogólnokształcącym w Kozach. Dla młodych turystów z Powiatu Bielskiego realizujemy dofinansowany przez Powiat Bielski cykl wycieczek „Na szczytach Beskidów” i już po raz piąty zorganizowaliśmy akcję edukacyjną „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016”, po raz kolejny rekordową zarówno w liczbie uczestników, jak i ilości zebranych śmieci. Za nami także X Zjazd Delegatów PTT, podczas którego wybrano nowego prezesa naszego Towarzystwa – Wojciecha Szarotę z Nowego Sącza, a w skład nowych władz weszło czworo członków naszego Oddziału. O tym wszystkim i nie tylko przeczytacie w tym numerze „Biuletynu Informacyjnego”.*

*z tatrzańskim pozdrowieniem,  
Zarząd Oddziału*



wycieczka w ramach akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” w rejonie Babiej Góry (fot. archiwum)

## SPIS TREŚCI:








(2) PLAN WYDARZEŃ • (3) KRONIKA ODDZIAŁU • (9) KRONIKA KOŁA PTT W KOZACH • (11) KRONIKA SK PTT „PIONOWY ŚWIAT” PRZY GIMNAZJUM NR 11 W BIELSKU-BIAŁEJ • (12) KRONIKA SK PTT „DIABLAKI” PRZY SP NR 18 W DĄBROWIE GÓRNICZEJ • (14) KRONIKA SK PTT PRZY SP NR 2 W KOZACH • WITAMY W NASZYM GRONIE • (15) J. NOGAŚ: „X ZJAZD DELEGATÓW PTT ZA NAMI” • (16) „SPRZĄTAMY BESKIDY Z PTT 2016” • (19) „SPRZĄTAMY BESKIDY Z PTT 2016’ W PRASIE” • (22) „SPRZĄTAMY BESKIDY Z PTT 2016’ W FOTOGRAFII” • (24) „GŁÓWNY SZLAK ŚWIĘTOKRZYSKI” • (25) „TURYSTYCZNA KORONA TATR” • (26) J. NOGAŚ: „JAK MAJĄ NAZYWAĆ SIĘ GÓRY?” • (28) J. NOGAŚ: „TAM, GDZIE WYPASANO WOŁY” • (29) R. SŁONKA: „PIRENEJE” • (33) „KADRY Z WAKACYJNYCH PODRÓŻY 2016 ROKU” - KONKURS FOTOGRAFICZNY • (34) „GÓRY - MOJE MIEJSCE NA ZIEMI” - KONKURS FOTOGRAFICZNY • (35) „UKAZAŁ SIĘ 24. TOM ‘PAMIĘTNIKA PTT’ ” • (36) „NOWE WŁADZE POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIE NA LATA 2016-2019”

# PLAN WYDARZEŃ

## LIPIEC - WRZESIEŃ 2016

	02-07	Sarnia Skała (Tatry Zachodnie) – wycieczka górską wycieczka w ramach akcji „Czyste Tatry”
	10-07	Hala Stoły (Tatry Zachodnie) – wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania: „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	17-07	Bystry Przechód (Tatry Wysokie, Słowacja) – wycieczka górską wspólna wycieczka PTT i KTW
	24-07	Barania Góra (Beskid Śląski) – wycieczka górską z cyklu „Wędrujemy GSB”
	31-07	Kozubowa (Beskidy Morawsko-Śląskie, Czechy) – wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania: „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	06-08 – 07-08	Krosno i okolice - wycieczka krajoznawcza wycieczka w ramach realizacji zadania: „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	14-08	Rysianka, Hala Miziowa (Beskid Żywiecki) – wycieczka górską z cyklu „Wędrujemy GSB”
	21-08	Mędralowa (Beskid Żywiecki) – wycieczka górską z cyklu „Wędrujemy GSB”
	27-08 – 28-08	Krizna, Ostredok (Wielka Fatra, Słowacja) – wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania: „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	03-09	Wielki Rozsutec (Mała Fatra, Słowacja) – wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania: „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	04-09	VI Rajd „Deptoków” – wycieczka górską zaproszenie z zaprzyjaźnionego Koła PTTK „Beskidek” z Porąbki
	06-09	„Korsyka - góry z widokiem na morze” – prelekcja Marii Skłodowskiej i Jakuba Żmudy lokal PTT/BKA, godz. 18:00
	10-09	Polski Grzebień (Tatry Wysokie, Słowacja) – wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania: „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	10-09 – 11-09	Morawski Kras, Czechy – wycieczka krajoznawcza z TJ Slavoj Czeski Cieszyn
	13-09	„Na końcu świata i do góry nogami - podróż marzeń do Nowej Zelandii” - prelekcja A. Gawet lokal PTT/BKA, godz. 18:00
	18-09	Hala Krupowa (Beskid Żywiecki) – wycieczka górską z cyklu „Wędrujemy GSB”
	20-09	<i>prelekcja (temat zostanie podany w późniejszym terminie)</i> lokal PTT/BKA, godz. 18:00
	24-09 – 25-09	Pogórze Ciężkowickie – wycieczka krajoznawcza wycieczka w ramach realizacji zadania: „Na szczytach Beskidów”
	27-09	<i>prelekcja (temat zostanie podany w późniejszym terminie)</i> lokal PTT/BKA, godz. 18:00
	29-09 – 02-10	Bieszczady – wycieczka górską wspólna wycieczka PTT i KTW

Informujemy, że z przyczyn losowych w powyższym planie wydarzeń mogą nastąpić zmiany.

						
wycieczki górskie	wycieczki krajoznawcze	wycieczki narciarskie	wyprawy	pokazy slajdów, prelekcje	wystawy, wernisaże	spotkania członków

# KRONIKA ODDZIAŁU

KWIECIEŃ – CZERWIEC 2016 R.

**02-04-2016**

Celem dofinansowanej przez Gminę Bielsko-Biała wycieczki na Pogórze Morawsko-Śląskie w Czechach był Ondřejník. Przy pięknej pogodzie w dwóch grupach wędrowaliśmy wraz z koleżankami i kolegami z sekcji turystycznej TJ Slavoj Czeski Cieszyn. W wycieczce wzięło udział 59 osób.



Fot. Szymon Baron

**03-04-2016**

Kolejnym z tegorocznych wydarzeń zorganizowanym przez Koło Przewodników PTT przy naszym Oddziale była wycieczka szkoleniowa na Sądecką. Po Nowym Sączu oprowadzał nas prezes miejscowego oddziału Wojciech Szarota, z kolei Stary Sącz przybliżyła nam Maria Dominik. W wycieczce wzięło udział 17 osób, w tym 7 przewodników beskidzkich.



Fot. Szymon Baron

**05-04-2016**

Ostatnią w tym sezonie prelekcją z dofinansowanego przez Grupę Kęty S.A. cyklu „Prelekcje podróżnicze dla Seniorów” było spotkanie z Waławem Morawskim, który zaprezentował zdjęcia i filmiki z pielgrzymki do Fatimy. W prelekcji uczestniczyło 13 osób. Warto dodać, że program grantowy „Razem z Grupą” pozwolił nam kupić nowy projektor.



Fot. Szymon Baron

**06-04-2016**

W dniu 6 kwietnia 2016 r. w lokalu BKA/PTT odbyły się warsztaty szkoleniowe pt. „Pierwsza pomoc w górach”. O tym, jak udzielać pomocy w górach opowiadał starszy ratownik GOPR, Ryszard Kubera, zarazem członek zarządu naszego Klubu. W spotkaniu wzięło udział ponad 20 osób, członków Bielskiego Klubu Alpinistycznego, Oddziału PTT w Bielsku-Białej (głównie przewodników) oraz grupka uczniów z Gimnazjum nr 11 w Bielsku-Białej.



Fot. Szymon Baron

**07-04-2016**

W odpowiedzi na wniosek 17 uczniów oraz ich opiekuna, Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej uchwałą z dnia 7 kwietnia 2016 r. powołał do życia Szkolne Koło PTT „Pionowy Świat” przy Gimnazjum nr 11 im. Jerzego Kukuczki w Bielsku-Białej.

**09-04-2016**

Pierwszą wycieczkę z dofinansowanego przez Powiat Bielski cyklu „Na szczytach Beskidów” zorganizowaliśmy w Małe Pieniny, a naszym celem była Wysoka (1050 m n.p.m.). Pomimo niezbyt dobrej pogody pod opieką trzech

przewodników na szlak wyszło 94 uczestników, w tym 58 osób ze szkół Powiatu Bielskiego. Wędrowali z nami dziś uczniowie zrzeszeni w Szkolnym Kole PTT przy Szkole Podstawowej nr 2 w Kozach, SKKT-PTTK „Groniczki” ze Szkoły Podstawowej nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Kozach oraz młodzież ze Szkolnego Koła PTT „Pionowy Świat” przy Gimnazjum nr 11 im. J. Kukuczki w Bielsku-Białej.



Fot. Szymon Baron

Tego samego dnia 17 osób reprezentujących Oddział PTT w Bielsku-Białej i bielski Klub Turystyki Wysokogórskiej wybrało się na wspólną wycieczkę na Słowację, której celem był Šíp.



Fot. Andrzej Ziółko

**09-04-2016 – 10-04-2016**

W ten sam weekend czwórka członków i sympatyków naszego Oddziału wybrała się w Małą Fatrę by spotkać się



Fot. Robert Słonka

ze zaprzyjaźnionymi turystami ze Słowacji. Pomimo fatalnej pogody wyjazd z noclegiem w Chacie pod Chlebem był bardzo udany.

**11-04-2016**

Na cieszyńskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku nasz kolega z Oddziału, Andrzej Ziółko, przedstawił prelekcję pt. „Hiszpańskie Camino de Santiago”. Ponad 40-osobowa grupa słuchaczy UTW w Cieszynie z zacięciem wysłuchała dwugodzinnej, barwnej prelekcji z ładnymi zdjęciami i filmikami, ukazujących „drogę” do Santiago de Compostela.



Fot. UTW Cieszyn

**12-04-2016**

W ramach organizowanych przez Akademię Seniora wycieczek dla seniorów dwoje członków Oddziału wybrało się tym razem na Pogórze Śląskie. Wraz z grupą seniorów odwiedzili Galerię Stracha Polnego w Rudzicy i kaplicę Wendelina, by przez Landek przejść do Łownicy.



Fot. Celina Skowron

A późnym popołudniem spotkaliśmy się w Książnicy Beskidzkiej by wysłuchać interesującej prelekcji Janusza Gołębia o pierwszym zimowym wejściu na Gasherbrum I (8080 m) w Karakorum. Spotkanie, w którym wzięło udział ponad 80 osób odbyło się w ramach organizowanego od lat przez Jana Weigla cyklu spotkań pt. „Wspaniały świat gór wysokich” pod szyldem Bielskiego Klubu Alpinistycznego i Oddziału PTT w Bielsku-Białej. Nikogo nie trzeba przekonywać, że spotkanie z wybitnym polskim himalaistą było niezwykle interesujące, a usłyszeliśmy co nieco także o planach wyjazdowych naszego prelegenta.



Fot. Celina Skowron

**15-04-2016**

W dniu dzisiejszym członkowie Koła Przewodników przy naszym Oddziale, przewodnicy GOT PTT, a także inne zainteresowane osoby miały okazję zwiedzić Browar Zamkowy w Cieszynie. Warto było poświęcić piątkowe popołudnie i wybrać się z nami do Cieszyna. W wycieczce zorganizowanej przez Oddział PTT w Bielsku-Białej wzięły udział 33 osoby.



Fot. Szymon Baron

**16-04-2016**

Tradycją jest, że wiosenna wycieczka na krokusy w Dolinie Chochołowskiej przyciąga tabuny chętnych. W tym roku w trzech osobnych grupach pod opieką przewodników górskich wybrało się z nami łącznie 138 osób.



Fot. Andrzej Ziółko

**17-04-2016**

Kolejną inicjatywą Koła Przewodników funkcjonującego przy

bielskim Oddziale PTT był wspólny wyjazd na szkolenie w Gorczańskim Parku Narodowym. Pięciu przewodników beskidzkich z naszego Koła po interesującym szkoleniu na temat zamieszkujących Gorce ptaków odebrało licencje na prowadzenie wycieczek po GPN.



Fot. Łukasz Kudelski

**20-04-2016**

W dniu 20 kwietnia 2016 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków, w którym wzięło udział 19 członków Oddziału. Podczas zgromadzenia przyjęto i zatwierdzono sprawozdanie merytoryczne i finansowe Oddziału za rok 2015 oraz wybrano dziesięciu delegatów i czworo ich zastępców na zbliżający się X Zjazd Delegatów PTT.

Delegatami Oddziału PTT w Bielsku-Białej zostali wybrani: Monika Baron, Szymon Baron, Łukasz Gierlasiński, Witold Kubik, Jan Nogaś, Alicja Rakoczy, Tomasz Rakoczy, Katarzyna Talik, Jan Weigel i Andrzej Ziółko. Ich zastępcami będą: Sławomir Hałat, Leszek Honkisz, Małgorzata Paszkiewicz-Pączkiewicz i Witold Wachelka.



Fot. Monika Baron

**23-04-2016**

Pierwszą odsłoną tegorocznej akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT” był rejon Szyndzielni i Klimczoka, w którego sprzątnięciu wzięło udział równo 200 osób, w tym 131 dzieci i młodzieży zbierając 3500 litrów śmieci.

Więcej na temat akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” można przeczytać na stronach 16-23.



Fot. Łukasz Kudelski

**03-05-2016**

Ze spontanicznego pomysłu zrodziła się wycieczka górską na Halę Krupową w Beskidzie Żywieckim, w której wzięło udział 13 osób. Większość grupy wybrała się na szczyt Policy, a trzy osoby postanowiły przejść fragment Głównego Szlaku Beskidzkiego do Jordanowa.



Fot. Andrzej Ziółko

**08-05-2016**

Od czasu do czasu zamiast w góry, wybieramy się na wycieczki krajoznawcze. Tym razem pod przewodnictwem Jana Weigla postanowiliśmy odwiedzić Jurę Krakowsko-Częstochowską. 36 uczestników wycieczki miało okazję zwiedzić Złoty Potok i jego okolice, zobaczyć ruiny zamków Mirów i Okrężnik, a także zwiedzić odbudowany zamek w Bobolicach. Atrakcją była także możliwość zobaczenia dawnego schroniska PTT w Złotym Potoku.



Fot. Jerzy Gawel

Tego samego dnia ośmiu chętnych, by jednak wybrać się w góry wzięło udział we wspólnym przejściu kondycyjnym PTT O/Bielsko-Biała i KTW PTTK z Bielska-Białej. Zaplanowana trasa wiodła górami Beskidu Śląskiego ze Zwardonia do Bielska-Białej.



Fot. Jan Nogaś

**10-05-2016**

Kolejnym gościem cyklu „Wspaniały świat gór wysokich” był Paweł Michalski, który przedstawił prelekcję pt. „Moje najtrudniejsze szczyty”. W spotkaniu wzięło udział ponad pięćdziesiąt osób.



Fot. Celina Skowron

**14-05-2016**

Celem kolejnej wspólnej wycieczki PTT i KTW była Manínska vrchovina na Słowacji. Podczas wycieczki spotkaliśmy się ze znajomymi z Klubu Słowackich Turystów Lietawska Luczka.



Fot. Jan Nogaś

**15-05-2016**

Dawno nie zaglądaliśmy w inne rejony Beskidu Wyspowego, niż jego najwyższy szczyt – Mogielica. Tym razem w 28-osobowej grupie turystów wybraliśmy się na Ćwilin i Śnieżnicę. Na szlaku spotkaliśmy znajomych z Koła PTT w Oświęcimiu, którzy pokonywali taką samo trasę, jak my, lecz w przeciwnym kierunku.



Fot. Szymon Baron

**21-05-2016**

Tego dnia wybraliśmy się na Babią Górę na drugi etap akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016”. Wśród 240 uczestników akcji, 65 osób to uczestnicy wycieczki z cyklu „Na szczytach Beskidów”, dofinansowanego przez Powiat Bielski, ze szkół w Kozach, Międzyrzeczu Górnym i Rybarzowicach. Więcej na temat akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” można przeczytać na stronach 16-23.



Fot. Monika Baron

**04-06-2016**

Finał akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” tradycyjnie odbył się w rejonie Hrobaczej Łąki. Tym razem wzięło w nich udział 225 osób. Łączny wynik całej akcji to aż 12280 litrów śmieci. Przerazająco dużo...

Więcej na temat akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” można przeczytać na stronach 16-23.



Fot. Andrzej Ziółko

**07-06-2016**

Celem kolejnej wycieczki dla seniorów, w której wzięło udział dwoje członków naszego oddziału było Pasma Pewelsko-Ślemieńskie.



Fot. Teresa Kubik

**11-06-2016**

Wycieczka w Góry Choczańskie przyciągnęła 33 uczestników spragnionych ekstremalnych wrażeń. Taką przygodę, dość niespodziewanie, przeżyli uczestnicy wycieczki w ramach dofinansowanego przez Gminę Bielsko-Biała zadania „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”. Szlak na Prosečné pełen był powalonych drzew i wiatrotomów.



Fot. Łukasz Kudelski

**11-06-2016 – 12-06-2016**

W drugi weekend czerwca w siedzibie dyrekcji TPN w Kuźnicach odbył się X Sprawozdawczo-Wyborczy Zjazd Dele-



Fot. Katarzyna Talik

gatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, w którym wzięło udział jedenastu przedstawicieli naszego Oddziału, w tym tylko sześciu z dziesięciu wybranych delegatów. Więcej o X Zjeździe Delegatów PTT i wyróżnieniach dla naszych koleżanek i kolegów można przeczytać na stronie 15.

### 18-06-2016

Celem ostatniej w pierwszym półroczu wycieczki z cyklu „Na szczytach Beskidów” była Mogielica, najwyższy szczyt Beskidu Wyspowego. Wśród 58 uczestników wycieczki wzięło w niej udział 46 uczniów z opiekunami z obu koziańskich szkół podstawowych, a także dodatkowo członkowie Szkolnego Koła PTT „Pionowy Świat” przy Gimnazjum nr 11 w Bielsku-Białej. Była z nami też p. Magdalena Więzik ze Starostwa Powiatowego, która zorganizowała dla uczniów mini-konkurs wiedzy o Powiecie Bielskim.



Fot. Szymon Baron

### 19-06-2016

Kolejna w tym kwartale wspólna wycieczka PTT i KTW miała na celu luczańską część Małej Fatry na Słowacji. Uczestnicy wycieczki wybrali się na Velką Lukę (1476 m n.p.m.), w tym część najbardziej spragnionych wrażeń wybrała trasę przez via-ferratę.



Fot. Łukasz Kudelski

### 18-06-2016 – 19-06-2016

W ramach wycieczek z cyklu „Wędrówki z Robalem” kolejny razem zawitaliśmy w Sudety. Tym razem 13-osobowa

grupa zdobyła Śnieżnik w Masywie Śnieżnika oraz Rudawiec i Kowadło w Górach Bialskich. W drodze powrotnej udało się jeszcze zwiedzić Zamek w Mosznej.



Fot. Grzegorz Gierlasiński

### 21-06-2016

Kolejnym gościem prelekcji z cyklu prelekcji „Wspaniały świat gór wysokich”, który współorganizowany jest przez Oddział PTT w Bielsku-Białej i Bielski Klub Alpinistyczny była Monika Witkowska, znana podróżniczka, dziennikarka, autorka książek o górach i nie tylko. Tym razem tematem spotkania był „Everest - mity, prawda, ciekawostki”. Pomimo terminu kolidującego z meczem biało-czerwonych na Euro 2016 w spotkaniu wzięło udział pięćdziesiąt osób.



Fot. Szymon Baron

### 26-06-2016

Ostatnią wycieczką w pierwszym półroczu 2016 roku był wyjazd na Rohacze w słowackich Tatrach Zachodnich. Przy całkiem dobrej pogodzie pod opieką trzech przewodników wędrowało 89 osób.



Fot. Szymon Baron

Opracowanie: Szymon Baron



# KRONIKA KOŁA PTT W KOZACH

KWIECIEŃ – CZERWIEC 2016 R.

**06-04-2016**

W Tatrach iście alpejskie warunki, śnieg wysoko w górach, słońce i krokusy na polanach. Pogoda wymarzona w prognozach i komunikatach z TOPR-u. Wybraliśmy łagodną trasę przez Zieloną Dolinę Gąsienicową na Przełęcz Karb. Tam krótki odpoczynek, zakładanie raków, kto jeszcze nie ubrał i atak na wierzchołek Kościelca – widać, że uczęszczany, bo i ścieżka była wydeptana... W wycieczce wzięło udział 7 osób.



Fot. Grzegorz Ryszawy

**07-04-2016**

Kolejnym spotkaniem „...z pierwszej ręki” była prelekcja Agnieszki Handzlik pt. „Kamieniołom w Kozach – geoturystyczna wizja przyszłości”. Mieliśmy okazję dowiedzieć się czym jest geoturystyka oraz jakie są jej formy w Polsce i na świecie, a także co nieco o koziańskim kamieniołomie – geo-fakty, stan aktualny i przyszłość.



Fot. Miłosz Zelek

**23-04-2016**

Rozpoczęła się akcja „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016”, w którą co roku angażują się członkowie naszego Koła. W sprzątaniu szlaków w rejonie Szyndzielni i Klimczoka wzięło udział trzech członków naszego Koła.

**05-05-2016**

W czwartek, w sali balowej Pałacu Czeczów odbyła się prelekcja „Ku Orlej Perci”. W 110 rocznicę powstania najtrud-

niejszego szlaku w polskich górach, Miłosz Zelek i Grzegorz Ryszawy przybliżyli licznie zebranej publiczności historię Orlej Perci, jej inicjatorów czyli poetę Franciszka Henryka Nowickiego oraz księdza Walentego Gadowskiego oraz pierwszych budowniczych ze słynnym Klimkiem Bachledą na czele.



Fot. Miłosz Zelek

Po zakończeniu prelekcji nastąpiła krótka część artystyczna, podczas której chór ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kozach, przygotowany przez Sylwię Czaudernę-Papiernik, wykonał dwie piosenki o tematyce zbieżnej z motywem przewodnim spotkania. I wreszcie nadszedł moment, na który wielu oczekiwało z ogromną niecierpliwością - podsumowanie i ogłoszenie wyników całorocznego konkursu dla szkół podstawowych gminy Kozy pt. "Tatry - moje góry". Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem. Ogółem wzięło w nim udział 43 uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 2 w Kozach, którzy od listopada 2015 do kwietnia 2016 r. odpowiadali na trudne pytania przygotowane przez Annę Kózkę-Filarską i Szymona Barona. Zwycięzcami zostali: I miejsce - Natalia Bednarczyk (SP 2), Adam Frączek (SP 1), Julia Handzlik (SP 2), Kamila Handzlik (SP 2); II miejsce - Barbara Frączkiewicz (SP1), Szymon Frączkiewicz (SP 1), Michał Habdas (SP 2); III miejsce - Jakub Habdas (SP 2). Wyróżnienia otrzymali Wawrzyniec Baturo (SP 1), Michał Blachura (SP 1), Maciej Grzyb (SP 1), Konrad Janosz (SP 1), Kamil Krasowski (SP 1), Anna Makuch (SP 1), Tomasz Makuch (SP 1), Marta Olek (SP 1), Maksymilian Pudełko (SP 1), Kamil Szałpa (SP 1) oraz Tymoteusz Chrapkowicz (SP 1) za piękną formę plastyczną odpowiedzi. Nagrody ufundowało Polskie Towarzystwo Tatrzańskie oddział w Bielsku-Białej, Urząd Gminy Kozy oraz Jacek Kaliński - wiceprzewodniczący Rady Gminy Kozy.



Fot. Miłosz Zelek

08-05-2016

W przejściu kondycyjnym ze Zwardonia do Bielska-Białej nie mogło zabraknąć przedstawicieli naszego Koła.



Fot. Grzegorz Ryszawy

21-05-2016

Podczas akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” w rejonie Babiej Góry wzięła udział grupka z naszego Koła. Pod opieką Miłosza Zelka uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Kozach sprząkali szlak czerwony z Przełęczy Lipnickiej przez Babią Górę do schroniska PTTK na Markowych Szczawinach.



Fot. Miłosz Zelek

27-05-2016

Wycieczka na Czupel została zorganizowana dla dzieci. Spotkaliśmy się rankiem na przystanku autobusowym w Małych Kozach, skąd dojechaliśmy na dworzec kolejowy w Bielsku-Białej, a następnie pociągiem do stacji Łodygowice. I właśnie tu rozpoczęła się trasa naszej wędrowki, której celem było zdobycie Czupla - najwyższego szczytu Beskidu Małego. Piękny, spacerowy szlak wyprowadzał nas na kolejne polany widokowe, las chronił swym cieniem przed palącymi promieniami słońca i stopniowo zdobywaliśmy wysokość.



Fot. Miłosz Zelek

04-06-2016

Finał akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” został tradycyjnie zorganizowany przez naszego Koło na Hrobaczej Łące. Zorganizowaliśmy gry i zabawy dla uczestników akcji, a także dbaliśmy o pieczenie kiełbasek dla uczestników, który było wyjątkowo dużo.



Fot. Robert Slonka

11-06-2016

Podczas X Zjazdu Delegatów PTT wiceprezes naszego Koła, Tomasz Węgrzyn został odznaczony „Złotą odznaką PTT z kosówką”. Gratulujemy!!!

#### CIEKAWOSTKI:

23.03.2016: Przemysław Olma przesłał nam zdjęcia z Oztalalu: „Zabraliśmy kawałek PTT Kozy ze sobą :)” (emblemat pod kołnierzykiem)



07.05.2016: Otrzymaliśmy bardzo szczególnego e-maila: „Serdeczne pozdrowienia dla całego Koła PTT w Kozach z wyprawy Himalayan Expedition na lodowiec Khumbu, BC Everest, Kala Patthar (5540 m n.p.m. zdjęcie w załączniku ze szczytu) oraz Chitwan w Nepalu. Janusz Pilszak”



Opracowanie: Anna Kózka-Filarska

# KRONIKA SK PTT „PIONOWY ŚWIAT” PRZY GIMNAZJUM NR 11 W BIELSKU-BIAŁEJ

## KWIECIEŃ – CZERWIEC 2016 R.

**07-04-2016**

W odpowiedzi na wniosek 17 uczniów oraz ich opiekuna, Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej uchwałą z 7 kwietnia 2016 r. powołał do życia Szkolne Koło PTT „Pionowy Świat” przy Gimnazjum nr 11 im. Jerzego Kukuczki w Bielsku-Białej. Tego samego dnia odbyło się zebranie członków SK PTT, na którym wybrano władze Szkolnego Koła w składzie: Zuzanna Gąsiorek (prezes), Marta Wróbel (sekretarz) i Dominika Kamińska (skarbnik). Opiekunem Koła jest Sebastian Kuliński.

**09-04-2016**

W pierwszej wycieczce z cyklu „Na szczytach Beskidów”, której celem była Wysoka w Małych Pieninach wzięło udział 25 osób z naszego Koła – uczniów i opiekunów.



Fot. Sebastian Kuliński

**09-05-2016 – 13-05-2016**

W dniach 9-13 maja 2016 r. odbył się „III obóz wspinaczkowy Rzędkowice-Podlesice” zorganizowany przez Gimnazjum nr 11 im. Jerzego Kukuczki w Bielsku-Białej dla członków działających przy szkole: Klubu Górskiego „Pionowy Świat” i Szkolnego Koła PTT „Pionowy Świat”. W obozie,



Fot. Sebastian Kuliński

który odbył się w Rzędkowicach i Podlesicach pod opieką instruktora z Bielskiego Klubu Alpinistycznego Roberta Wykręta uczestniczyło 14 uczniów oraz absolwenci.

**04-06-2016**

Wzięliśmy udział w finale akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” zbierając śmieci z fragmentu Małego Szlaku Beskidzkiego od Straconki po Hrobaczą Łąką. Za udział w akcji SK PTT „Pionowy świat” dostało pamiątkową statuetkę.



Fot. Szymon Baron

**18-06-2016**

W zorganizowanej przez bielski oddział PTT wycieczce na Mogielicę, najwyższy szczyt Beskidu Wyspowego, wzięło udział 10 osób z naszego Koła.



Fot. Szymon Baron

W drugim kwartale 2016 r. wybraliśmy się także dwa razy na ściankę wspinaczkową.

*Sebastian Kuliński*

# KRONIKA SK PTT „DIABLAKI” PRZY SP nr 18 W DĄBROWIE GÓRNICZEJ KWIECIEŃ – CZERWIEC 2016 R.

**12-04-2016**

W dniu dzisiejszym członkowie i sympatycy Szkolnego Koła PTT „Diablaki” mieli niepowtarzalną okazję spotkania z Januszem Majerem – legendarną postacią związaną z Klubem Wysokogórskim w Katowicach. Podczas prawie dwugodzinnego spotkania nasz Gość opowiadał o swojej największej życiowej pasji - wyprawach w góry wysokie.



Fot. Norbert Owczarek

**19-04-2016**

Naszym kolejnym gościem był Pan Tomasz Kobielski - doświadczony wspinacz i alpinista, jeden z pierwszych Polaków - zdobywców „KORONY ZIEMI”, wszystkich najwyższych szczytów kontynentów. Kilkadziesiąt obecnych na spotkaniu członków i sympatyków SK PTT „Diablaki” podczas trwającego prawie dwie godziny spotkania miało okazję posłuchać i pooglądać zdjęcia z górskich wypraw Pana Tomasza w najdalsze zakątki świata.



Fot. Norbert Owczarek

**23-04-2016**

Rozpoczęła się piąta, jubileuszowa edycja ogólnopolskiej akcji „Sprzątnąmy Beskidy z PTT 2016”. Akcji organizowanej od pięciu już lat przez Oddział PTT w Bielsku-Białej, a wspieranej

corocznie przez wolontariuszy z m.in. województw śląskiego oraz małopolskiego. Wśród nich jak zwykle liczna grupa SK PTT „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej, która sprzątała szlak z Brennej przez Błatnią i Klimczok do schroniska PTTK „Klimczok” pod Magurą i dalej przez Przełęcz Karkoszczonek do Brennej.



Fot. Norbert Owczarek

**28-04-2016**

Dzisiaj w ramach „Wypraw na krańce Ziemi...” grupa uczniów klasy IVa związanych z SK PTT „Diablaki” wybrała się w podróż do Dagestanu. Naszymi dzisiejszymi prelegentami byli Beata, Konrad i Mikołaj Tulej, którzy w Muzeum Miejskim „Sztygarka” przez prawie dwie godziny przenieśli nas w piękne i malownicze rejony Kaukazu.



Fot. Norbert Owczarek

**06-05-2016**

Legenda światowego himalaizmu Pan Krzysztof Wielicki był dzisiaj gościem w Szkole Podstawowej nr 18 w Dąbrowie Górniczej. Pan Krzysztof przyjął zaproszenie od Szkolnego Koła PTT „Diablaki” i dokładnie w samo południe rozpoczął wyjątkowe, barwne i ogromnie ciekawe spotkanie z uczniami klas IV a i IV b. Podczas przerwy nasz prelegent rozdał dziesiątki autografów uczestnikom spotkania, a także wielu

uczniom naszej szkoły, do których dotarła wieść o wizycie legendarnego „Ice Warrior” w naszej szkole. Po przerwie nasz gość udzielił wywiadu dziennikarkom „Osiemnacy”, a także odpowiedział na kilkadziesiąt pytań od uczestników prelekcji.



Fot. Norbert Owczarek

### 19-05-2016

Dzisiaj reprezentacja Szkolnego Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego „Diablaki” uczestniczyła w wyprawie na Kubę, a dokładnie towarzyszyła Państwu Darwinie i Jackowi Matuszczakom we wspomnieniach z pieszej pielgrzymki jaką odbyli przez ten kraj na przełomie lipca i sierpnia 2013 roku. Trasa ich pielgrzymki liczyła około 900 km i wiodła z Hawany do El Cobre.



Fot. Norbert Owczarek

### 21-05-2016

Blisko pięćdziesięcioosobowa grupa członków i sympatyków Szkolnego Koła PTT „Diablaki” uczestniczyła w kolejnej wycieczce w ramach akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” w rejonie Babiej Góry. Nasza trasa przedstawiała się następująco: Przetęcz Lipnicka - Sokolica - Sokolica - Szkolnikowe Rozstaje - Przetęcz Lipnicka. Pogoda była idealna, kondycja i dobry humor dopisały nam przez cały dzień, wszyscy uczestnicy imprezy ok. godziny 14.00 zdobyli najwyższy szczyt polskich Beskidów – Diablak (1725 m npm). Podczas kilkugodzinnej wędrowki babiogórskimi szlakami zebraliśmy zaledwie 240 litrów śmieci, co pozwala śmiało stwierdzić, że Dyrekcja i Pracownicy Babiogórskiego Parku Narodowego dbają o czystość na terenie parku.



Fot. Norbert Owczarek

### 04-06-2016

Blisko 50-osobowa grupa członków i sympatyków Szkolnego Koła PTT „Diablaki” działającego przy naszej szkole wzięła udział w imprezie turystyki kwalifikowanej na terenie Beskidu Małego. Trasa naszej wędrowki przedstawiała się następująco: (niebieski szlak) Bielsko Białe Lipnik - Gaiki - Przetęcz u Panienki - Hrobacza łąka - Przetęcz u Panienki - Bielsko - Białe Lipnik Pętla. Podczas wędrowki sprzątaliśmy górski szlak, lecz ku miłemu zaskoczeniu wszystkich uczestników dzisiejszej wyprawy, śmieci było naprawdę niewiele i na odcinku 6 km szlaku zebraliśmy zaledwie 200 litrów śmieci. Na polanie pod Hrobaczą łąką odbyło się podsumowanie tegorocznej edycji akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT”. Dla naszego szkolnego koła był to czwarty finał. Podobnie jak w poprzednich latach wzięliśmy udział we wszystkich zaplanowanych przez organizatorów terminach i rejonach do sprzątania: Klimczok, Babia Góra, Hrobacza łąka...

Nasze ogromne zaangażowanie i chęć pomocy przyrodzie została doceniona przez organizatorów akcji – Oddział PTT w Bielsku-Białej, od których otrzymaliśmy pamiątkową, szklaną statuetkę z rąk Prezesa Zarządu Głównego PTT Józefa Haducha „Za wyróżniająco się udział w akcji Sprzątamy Beskidy z PTT 2016”. Naszą determinację i wytrwałość w górskich porządkach zauważył także Marszałek Województwa Śląskiego Pan Wojciech Saługa. Otrzymaliśmy od niego ogromny puchar z napisem „Dla Szkolnego Koła PTT „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej za wyróżniające się uczestnictwo w akcji Sprzątamy Beskidy z PTT 2016”.



Fot. Norbert Owczarek

Norbert Owczarek

# KRONIKA SK PTT PRZY SP nr 2 W KOZACH

KWIECIEŃ – CZERWIEC 2016 R.

09-04-2016

Pomimo niezbyt sprzyjającej pogody zdecydowaliśmy się podbić górskie szczyty. Grunt to dobry humor i towarzystwo. Na wycieczkę, której celem była Wysoka, najwyższa góra w Pieninach wystartowaliśmy z Jaworek. Przejście wąwozem Homole dostarczyło pozytywnych wrażeń estetycznych. Później zaczęło się mozolne i bardzo śliskie podejście na Wysoką. Może nie było tych słynnych widoków „spod jawora”, ale mgła budowała „atmosferę”. Napięcie powodowały też kolejne „ślizgi” i coraz bardziej zabłocona garderoba. Niestety na Wysokiej, chociażby na minutkę nie odsoniło się „okienko widokowe”. Znieśliśmy to dzielnie i okrężną drogą przez Durbaszkę wróciliśmy na parking.



Fot. Anna Kózka-Filarska

18-06-2016

Podczas zorganizowanej przez bielski oddział PTT wycieczki na Mogielicę pogoda nas nie zawiodła – słońko pięknie świeciło, a widoki zapierały dech w piersiach. Szlakami Beskidu Wyspowego z Jurkowa na Mogielicę i dalej w stronę Przełęczy Rydza-Śmigłego wędrowało 13 osób z naszego Koła. Największą atrakcją dla najmłodszych uczestników wycieczki była wspinaczka na stromą wieżę widokową, z której roztaczały się naprawdę niesamowite widoki.



Fot. Norbert Owczarek

Anna Kózka-Filarska

## WITAMY W NASZYM ODDZIALE

W drugim kwartale 2016 roku do naszego Oddziału wstąpiło dwadzieścia jeden osób. Serdecznie witamy w naszym gronie!

### Oddział PTT w Bielsku-Białej:

- BB-368 - **Teresa Kubik** (20-04-2016)
- BB-370 - **Mieszko Głazewski** (21-05-2016)
- BB-371 - **Adam Mikrut** (10-06-2016)
- BB-372 - **Alicja Gregorczyk-Jędrzejewska** (10-06-2016)
- BB-373 - **Filip Jędrzejewski** (10-06-2016)
- BB-375 - **Tomasz Nycz** (20-06-2016)
- BB-376 - **Zuzanna Nycz** (20-06-2016)
- BB-377 - **Andrzej Koczur** (24-06-2016)

### Koło PTT w Kozach:

- BB-374 - **Janusz Pilszak** (10-06-2016)

### Szkolne Koło PTT „Diablaki” przy Szkole Podstawowej nr 18 im. Władysława Broniewskiego w Dąbrowie Górniczej:

- BB-369 - **Zofia Zmarzły** (12-05-2016)

### Szkole Koło PTT „Pionowy Świat” przy Gimnazjum nr 11 im. Jerzego Kukuczki w Bielsku-Białej:

- BB-366 - **Julia Kulińska** (07-04-2016)
- BB-367 - **Sonia Marcinkowska** (07-04-2016)

### Szkolne Koło PTT przy Liceum Ogólnokształcącym im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Kozach:

- BB-378 - **Justyna Bożek** (24-06-2016)
- BB-379 - **Joanna Budzińska** (24-06-2016)
- BB-380 - **Kinga Harat** (24-06-2016)
- BB-381 - **Dawid Hatala** (24-06-2016)
- BB-382 - **Dagmara Kusak** (24-06-2016)
- BB-383 - **Marek Zontek** (24-06-2016)
- BB-384 - **Karolina Maga** (24-06-2016)
- BB-385 - **Tomasz Witkowski** (24-06-2016)
- BB-386 - **Kinga Wykręt** (24-06-2016)

Według stanu na dzień 30 czerwca 2016 r. Oddział PTT w Bielsku-Białej liczy 238 członków.

## X Zjazd Delegatów PTT za nami

Za nami X Sprawozdawczo-Wyborczy Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Wzięło w nim udział sześciu spośród dziesięciu wybranych delegatów z Oddziału w Bielsku-Białej: Szymon Baron, Łukasz Gierlasiński, Witold Kubik, Jan Nogaś, Tomasz Rakoczy i Katarzyna Talik.

Gośćmi Zjazdu byli m.in. wojewoda małopolski Piotr Ćwik, starosta tatrzański Piotr Bąki oraz były dyrektor TPN Wojciech Gąsienica-Byrcyn.

W pierwszym dniu, 11.06.2016, delegaci chwilą ciszy uczcili pamięć członków naszego Towarzystwa, zmarłych w okresie ostatniej kadencji 2013-2016 r. Następnie wojewoda małopolski, wspólnie z prezesem PTT Józefem Haduchem, wręczyli zasłużonym członkom Towarzystwa medale, odznaki i dyplomy. Wśród wyróżnionych było sześć osób z naszego Oddziału. Piotr Homa został wyróżniony odznaką honorową „Za zasługi dla turystyki” przyznaną przez Ministra Sportu i Turystyki, a Norbert Owczarek otrzymał przyznaną przez Ministra Środowiska odznakę honorową „Za zasługi dla ochrony środowiska i gospodarki wodnej”. Wśród wyróżnionych „złotymi odznakami PTT z kosówką” przez Zarząd Główny PTT byli Jan Nogaś, Tomasz Rakoczy, Celina Skowron i Tomasz Węgrzyn. Celina Skowron dostała także dyplom za 10-letni staż członkowski w PTT.

Po wysłuchaniu sprawozdań ustępującego Zarządu

Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Koleżeńskiego delegaci jednogłośnie udzielili absolutorium dla Zarządu Głównego PTT IX kadencji.

W tajnym głosowaniu, prezesem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na X kadencję w latach 2016-2019, zdecydowaną większością głosów, zebrani wybrali Wojciecha Szarotę, dotychczasowego prezesa największego oddziału naszego Towarzystwa z Nowego Sącza. Gratulujemy!!!

Po przerwie obiadowej mieliśmy okazję uczestniczyć we mszy św. w kaplicy w Kuźnicach, po której wysłuchaliśmy ciekawego wykładu prof. Stanisława Sławomira Niciej o polskich kresach wschodnich.

W niedzielę został wybrany Zarząd Główny, Główna Komisja Rewizyjna i Główny Sąd Koleżeński na X kadencję. W skład tych władz weszli również delegaci z naszego Oddziału. Jednym z wiceprezesów Towarzystwa wybrano prezesa naszego Oddziału, Szymona Barona. Członkiem Prezydium został Jan Nogaś, do Głównej Komisji Rewizyjnej wszedł Witek Kubik, a sekretarzem Głównego Sądu Koleżeńskiego została Katarzyna Talik. Gratulacje!!!

Zebrani dokonali drobnych zmian w Statucie. Po rzeczowej, ciekawej i gorącej dyskusji nad Programem Towarzystwa delegaci podjęli Uchwałę X Zjazdu, wytyczająca kierunki dalszego działania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.



Piotr Homa odbiera odznakę honorową „za zasługi dla turystyki” (fot. Remigiusz Lichota)



Norbert Owczarek odbiera odznakę honorową „za zasługi dla ochrony środowiska i gospodarki wodnej” (fot. Remigiusz Lichota)



Odnaczeni „złotymi odznakami PTT z kosówką”, od lewej: C. Skowron, T. Rakoczy, J. Nogaś i T. Węgrzyn (fot. Szymon Baron)



Przemawia nowo wybrany prezes PTT Wojciech Szarota (fot. Szymon Baron)

# „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016”

## rejon Szyndzielni i Klimczoka (Beskid Śląski)

23.04.2016 r.

Rozpoczęła się piąta, jubileuszowa edycja ogólnopolskiej akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016”. Akcji organizowanej od pięciu już lat przez Oddział PTT w Bielsku-Białej, a wspieranej corocznie przez m.in. wolontariuszy z województw śląskiego oraz małopolskiego.

Dzisiaj na górskie szlaki poza reprezentacją organizatorów wyruszyli: Koło PTT w Kozach, Szkolne Koło PTT „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej, Oddział PTT w Chrzanowie wraz ze Szkolnymi Kołami z Jankowic, Chrzanowa, Libiąża i Olkusza, SKKT PTTK z Rybarzowic oraz podopieczni Fundacji „Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia” z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Żywcu, Centrum Wsparcia Dziecka i Rodziny „Przystań” z Pszczyny, Domu Dziecka w Oświęcimiu oraz Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Słoneczny Dom” z Bielska-Białej.

Grupa PTT O/BB sprzątała szlak niebieski z Olszówki Górnej w stronę Przełęcz Dylówki. Dwie grupy podopiecznych Fundacji Grupy Kęty sprzątały szlaki czerwony i zielony z Dębowca na Szyndzielnię (od Dylówek także grupa PTT O/BB) i dalej czerwonym do schroniska „Klimczok”. Grupa PTT K/Kozy sprzątała szlak niebieski z Bystrej, a PTT O/Chrzanów szlak czerwony z Bystrej. SKKT Rybarzowice ze Szczyrku do schroniska. Najdłuższą trasę wybrały Diablaki, które sprzątały szlak z Brennej na Błatnią i dalej żółtym na Klimczok i do schroniska.

Spotkanie wszystkich sprzątających grup, podobnie jak w ubiegłym roku miało miejsce przy Schronisku PTTK „Klimczok”. Rozpoczęło się od ogniska z pieczeniem kiełbasek, poprzez gry i zabawy dla najmłodszych uczestników takie jak: skakanie na skakance, rzut szyszką do celu, szukanie piłki, a trwało po pamiątkowe zdjęcia wolontariuszy z banerem tegorocznej edycji akcji.

Ogromną atrakcją dla najmłodszych uczestników dzisiejszego sprzątania gór było spotkanie z ratownikami Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (GOPR). Ratownicy opowiedzieli jak należy przygotować się do górskiej wycieczki, co mieć ze sobą, oraz jak wezwać w górach pomoc. Była też okazja zobaczyć ich pozorowaną na szczęście akcję, a „poszkodowanych” udawali sami najmłodszy uczestnicy dzisiejszych górskich porządków.

Łącznie podczas dzisiejszych górskich porządków w rejonie Szyndzielni i Klimczoka wzięło udział 200 osób, w tym 131 dzieci i młodzieży. Przemierzający górskie szlaki wolontariusze w koszulkach z logo akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT” z workami na śmieci w rękach wzbudzali sympatię, zainteresowanie i podziw zwłaszcza wśród turystów „plecakowych”.

Bilans dzisiejszego sprzątania to zebranych w ciągu kilku godzin 3500 litrów śmieci, wśród których do najciekawszych znalezisk należały: termos, czajnik i kawałek żeliwnego pieca (wszystkie znalezione na szlaku z dala od ludzkich siedzib). Biorąc pod uwagę fakt, że prawie rok temu sprzą-

tane były te same szlaki, to dzisiejszy wynik jest przerażający. Ciekawe co zastaniemy na kolejnej wycieczce w ramach akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” w rejonie Babiej Góry. Już dzisiaj zachęcamy wszystkich zainteresowanych do czynnego udziału 21 maja 2016 roku na babiogórskich szlakach.

Serdecznie dziękujemy: gospodarzom schroniska PTTK „Klimczok”, którzy odebrali od nas śmieci, ZPM „Hańderek” z Buczkowic za ufundowanie kiełbasek na ognisko, ratownikom Grupy Beskidzkiej GOPR za fantastyczną lekcję wychowawczą dla dzieci i młodzieży.

*Norbert Owczarek*

## rejon Babiej Góry (Beskid Żywiecki)

08.05.2016 r.

Zgodnie z zapowiedzią członkowie Stowarzyszenia „Wichura” z Pszczyny wybrali się w ramach akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” na Babią Górę i posprzątało wszystko, co było widoczne.

Wychodziliśmy zielonym szlakiem z Lipnicy Wielkiej, który wydaje się mniej uczęszczany od innych, a jednak udało nam się zebrać ok. 240 litrów śmieci (butelki szklane, pety, puszki, stare skarpetki, pojedyncze rękawiczki, papierki itp.). Z Babiej schodziliśmy czerwonym na Markowe Szczawiny i do Zawoi Markowe, gdzie zostawiliśmy w uzgodnieniu z pracownikiem BgPN worki ze śmieciami.

W wycieczce wzięło udział 43 osób, w tym 29 dzieci i młodzieży.

*Joanna Rozmus-Cader*

## rejon Bukowskiego Gronia (Beskid Mały)

15.05.2016 r.

Tradycyjnie jak co roku członkowie naszego Koła PTTK „Beskiddek” z Porąbki wzięli udział w akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” zainicjowanej przez Oddział PTT z Bielska-Białej. Biorąc udział w tej akcji naszym celem są czyste szlaki w naszej okolicy.

Pierwsza trasa przebiegała zielonym szlakiem z okolicy Wielkiej Puszczy przez Trzonkę, Bukowski Groń i Palenicę do Porąbki. Nasza ekipa liczyła 24 osoby, w tym pięcioro dzieci. Wszyscy aktywnie zabrali się za sprzątanie śmieci. W Bazie Turystycznej u pana Jacka mieliśmy ognisko z pieczeniem kiełbasy. Wspólnie zebraliśmy około 300 litrów różnego rodzaju śmieci. Ich wywózką zajęła się firma „ATRA” z Porąbki.

*Jerzy Bułka*

## rejon Babiej Góry (Beskid Żywiecki)

21.05.2016 r.

Drugi etap tegorocznej akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” odbył się 21 maja 2016 r. w rejonie Babiej Góry. Wśród 240 osób sprzątających szlaki w rejonie Królowej



Beskidów, było tym razem 174 dzieci i młodzieży, a reprezentowali oni Oddział PTT w Bielsku-Białej, Koło PTT w Kozach, Szkolne Koło PTT „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej, Oddział PTT w Chrzanowie wraz ze Szkolnymi Kołami z Jan-kowic, Chrzanowa (2 LO) i Libiąża, SKKT PTTK z Rybarzowic, LO im. K.K. Baczyńskiego z Kóz, Zespół Szkolno-Przed-szkolny z Międzyrzecza Górnego. Sprzątali także podopieczni Fundacji „Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia” z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Żywcu, Centrum Wsparcia Dziecka i Rodziny „Przystań” z Pszczyzny oraz Domu Dziecka w Oświęcimiu, a także pracownicy Grupy Kęty S.A. Podsu

Najtrudniejsze zadanie miała grupa bielska wspierana przez młodzież z Oświęcimia, która sprzątała okolice drogi z Zawoi na Krowiarki, wzdłuż której biegnie niebieski szlak. To właśnie tu zebrano zdecydowaną większość z 5200 litrów śmieci, w tym między innymi kołpaki, tłumik, wycieraczkę, 3 opony (w tym jedną z traktora), 7 telewizorów, 3 worki kości zwierzęcych oraz łopatę.

Uczestnicy wycieczki z dofinansowanego przez Powiat Bielski cyklu „Na szczytach Beskidów”, a więc uczniowie z Międzyrzecza Górnego, Kóz i Rybarzowic sprzątali czerwony szlak z Przełęczy Lipnickiej na Babią Górę i z powrotem lub w przypadku kozian dalej przez Przełęcz Brona na Markowe Szczawiny. Podobną trasę porządkowały „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej, którzy dodatkowo zbierali śmieci na Perci Przyrodników. Podopieczni Fundacji „Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia” sprzątali Górny Płaj oraz fragment czarnego szlaku z Markowych Szczawin do Zawoi, z kolei chrzanowianie w trzech osobnych grupach zabezpieczyli szlaki rozpoczynające się w Zawoi Czatoży, a więc czarny na Przełęcz Jałowiecką i żółty na Fickowe Rozstaje oraz zielony biegnący przez Małą Babią Górę. Grupy schodzące zielonym szlakiem do Zawoi Markowej zbierały też śmieci na tym szlaku. Uczciwie trzeba przyznać, że szlaki na terenie Babiogórskiego Parku Narodowego są zadbane i choć wśród naszych dzisiejszych zdobyczy były m.in. buty, spodnie oraz skrzynka z rozbitymi butelkami po piwie, to naprawdę mocno trzeba było się naszukać śmieci. Pogoda dzisiaj dopisywała, była więc okazja do oglądania pięknych panoram z masywu Babiej Góry.

Najmłodszy miał z kolei tradycyjnie możliwość spotkania z leśniczym, który przekazał im wiele ciekawostek na temat życia lasu, a także pomógł zasadzić jedną, symboliczną jodełkę. Zwiedzono także wystawę stałą w budynku dyrekcji BgPN.

Dla wszystkich grup przygotowano niespodzianki przekazane przez patronów honorowych akcji, a więc Marszałków Województw Śląskiego i Małopolskiego oraz zorganizowano ognisko z pieczeniem kiełbasek na zakończenie sprzątania. Serdecznie dziękujemy w tym miejscu ZPM „Hańderek” z Buczkowic oraz Piekarni Capri z Rybarzowic za kiełbaski i chleb, które wszyscy - i mali, i duzi - ze smakiem konsumowali. Nie zapominamy oczywiście o podziękowaniach dla Dyrekcji Babiogórskiego Parku Narodowego za jak zawsze ciepłe przyjęcie, wsparcie organizacyjne i odbiór zebranych śmieci.

*Szymon Baron*

### **rejon Wielkiej Rawki i Połoniny Wetlińskiej (Bieszczady) 28-29.05.2016 r.**

Ostatni weekend maja dzielni turyści z Wichury spędzili czas w przepięknych Bieszczadach, gdzie zdecydowali się posprzątać szlaki. W ciągu dwóch dni (28 i 29 czerwca), dwanaście dzieci i dwóch opiekunów zebrало ponad 250 litrów śmieci, wśród których dominowały papierki, plastikowe i szklane butelki oraz puszkі i opakowania foliowe. Warto wspomnieć, iż w nagrodę za zebranie odpadów, na szlak do Bieszczadzkiego Parku Narodowego młodzi Wichurzanie mogli wejść nie kupując biletu. Udało się posprzątać Małą i Wielką Rawkę oraz szlak do Chatki Puchatka i całą Połoninę Wetlińską.

Reasumując, śmieci w Bieszczadach tak jak w całych Beskidach niestety jest bardzo dużo.

*Joanna Rozmus-Cader*

### **rejon Wielkiej Raczy (Beskid Żywiecki) 31.05-01.06.2016 r.**

Na przełomie maja i czerwca piętnastu Wichurzan wraz z dwoma opiekunami przy okazji wycieczki klasowej posprzątali dwa kolejne szlaki w Beskidach. I tak, 31 maja, zebrali wszystkie śmieci na szlaku Rycerka Kolonia – Bendoszka – Dolina Rycerki, a 1 czerwca oczyścili szlak żółty z Rycerki Kolonii na Wielką Raczę. Najbardziej zanieczyszczonym miejscem okazał się szczyt Bendoszki.

W sumie zebrali w ciągu dwóch dni prawie 350 litrów śmieci, wśród których najbardziej nietypowym okazał się ogromny 20 litrowy kanister po benzynie. Jak zawsze dominowały papiery, chusteczki, butelki, puszkі i plastikowe pety.

*Joanna Rozmus-Cader*

### **rejon Hrobaczej Łąki (Beskid Mały) 04.06.2016 r.**

Sobota, 4 czerwca, nadszedł czas finału akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016”. Po rozdaniu asortymentów porządkowych, czyli rękawic oraz worków, po krótkiej, acz ciekawej instrukcji przewodników, gdzie należy szukać celu, czyli śmieci, ruszyliśmy pod górę. Grupa Oddziału PTT w Bielsku-Białej wraz z pracownikami Grupy Kęty S.A. i podopiecznymi Fundacji „Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia” z Domu Dziecka w Cieszynie, idąc od strony Kóz żółtym szlakiem w kierunku Hrobaczej Łąki (828 m n.p.m.), przy ładnej pogodzie, z dobrymi humorami zbierała błyszczące w słońcu kawałki szkielec z potłuczonych butelek, puszkі, około 5 metrów przerdzewiałej stalowej liny, metalowe klamry okucio-we. Nie obyło się również bez wyławiania ze stawów foli i butelek. W trakcie małych przerw na odpoczynek i regenerację sił, z zainteresowaniem wysłuchaliśmy od naszego przewodnika Szymona Barona wielu ciekawostek. Na Przełęczy u Panienci (710 m n.p.m.) odnaleźliśmy doły wypełnione szkłem, plastikiem i wiele, wiele innych zalegających odpadów.

Pozostałe grupy wędrowały w stronę Hrobaczej Łąki z różnych stron. Koło PTT w Kozach udało się w stronę szczytu przez koziański kamieniołom. Oddział PTT w Chrzanowie z członkami szkolnych kół z Chrzanowa, Jankowic i Trzebini sprzątał dwa szlaki. Młodszy wędrował czerwonym szlakiem od zapory w Porąbce, a starsi zielonym przez Nowy Świat na Gaiki i dalej Małym Szlakiem Beskidzkim w stronę celu. Czerwony szlak od Gaików po Hrobaczą Łąkę był także sprzątnięty przez pozostałe grupy, które zdobyły ten szczyt z różnych stron. Szkolne Koło PTT „Pionowy Świat” z Bielska-Białej wchodziło na Gaiki czerwonym szlakiem od strony Straconki, Szkolne Koło PTT „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej sprzątało szlak niebieski z Lipnika, a Stowarzyszenie Wichura z Pszczyny – również niebieski, lecz od strony Przełęczu Przegibek. Tę samą trasę sprzątało SKKT PTTK z Rybarzowic. Ostatnią z grup było Koło PTTK „Beskidek” z Porąbki, które posprzątało fragment żółtego szlaku biegnącego wzdłuż drogi dojazdowej na Hrobaczą Łąkę. Część grupy bielskiego PTT posprzątała także czarny szlak z Lipnika w stronę Przełęczu u Panienki, a najaktywniejsi w zabezpieczeniu odpadów byli członkowie Bielskiego Klubu Alpinistycznego. 225 osób, które wzięło udział w dzisiejszym sprzątnięciu szlaków, w tym 150 dzieci i młodzieży zebrało łącznie 2040 litrów.

Wszyscy uczestnicy szczęśliwie dotarli około godziny 13-tej do wyznaczonego celu, czyli na polanę nieopodal schroniska na Hrobaczej Łące. W ramach finału przedsięwzięcia, odbyły się liczne konkursy (nie tylko dla dzieci i młodzieży): przeciąganie liny, bieg z jajkami, rozgrywki szachowe, kącik poezji (czyli szybkie układanie wierszyków) i inne konkurencje ukoronowane wieloma różnymi nagrodami.

Dzięki uprzejmości i życzliwości aktualnych gospodarzy schroniska na Hrobaczej Łące, którzy udostępniłi palenisko z rusztem i drewno, można było posilić się wyśmienitymi kiełbaskami i pysznym chlebem, pieczonymi nad ogniem w dowolnej ilości. Serdecznie dziękujemy w tym miejscu ZPM „Hańderek” z Buczkowic oraz Piekarni Capri z Rybarzowic za kiełbaski i chleb.

Nie mogło zabraknąć również podsumowania akcji „Sprzątnijmy Beskidy z PTT 2016”, którego dokonał prezes bielskiego oddziału PTT Szymon Baron. Cieszy fakt, że udział wzięły w niej 763 osoby, w tym 516 dzieci i młodzieży. Uprzątnięto w trzech etapach, przywracając świeżość 183,5 km szlaków górskich. Zebrano zatrwająco dużo śmieci, łącznie 11880 litrów, aż 11880 litrów!!!. Czemu, aż tyle...?

Z rąk prezesa oddziału specjalnie przygotowane na tę okoliczność pamiątkowe dyplomy otrzymali zaangażowani

w organizację tegorocznej akcji członkowie Oddziału PTT w Bielsku-Białej: Monika Baron, Norbert Owczarek, Tomasz Rakoczy, Katarzyna Talik i Miłosz Zelek.

Najbardziej aktywne w tym roku grupy dzieci i młodzieży otrzymały także ufundowane przez patrona honorowego akcji – Marszałka Województwa Śląskiego Wojciecha Saługę specjalne puchary, które wręczył drugi patron honorowy – prezes ZG PTT Józef Haduch. Pamiątkowymi pucharami wyróżniono w tym roku Koło PTT w Kozach, Szkolne Koło PTT „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej, Oddział PTT w Chrzanowie, Fundację „Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia”, Koło PTTK „Beskidek” z Porąbki, SKKT z Rybarzowic oraz Stowarzyszenie „Wichura” z Pszczyny. Wszystkie grupy uczestniczące w akcji otrzymały także pamiątkowe statuetki.

Nadmienić również należy, że najmłodszym, zbierającym śmieci uczestnikiem imprezy była 4,5-letnia Laura Grząba ze Stowarzyszenia „Wichura” z Pszczyny, a najstarszym, 72-letni prezes Koła PTTK „Beskidek” z Porąbki – Tadeusz Mreńca. Specjalne upominki ufundowała dla nich redakcja „Kroniki Beskidzkiej”, które wręczyła wspierająca nas w zbieraniu śmieci Magdalena Nycz. Pamiątkowe, małopolskie korale dostała od organizatorów najmłodsza uczestniczka dzisiejszej akcji – 10-miesięczna Róża Kudelska, którą w nosidełku niósł przez całą drogę tata.

Były też ciepłe słowa od prezesa ZG PTT Józefa Haducha do organizatorów i uczestników akcji oraz pamiątkowy dyplom przekazany organizatorom przez Monikę Sobczak z Grupy Kęty S.A.

A to jeszcze nie wszystko... Za tydzień Koło PTTK „Beskidek” z Porąbki jeszcze raz weźmie w góry baner akcji „Sprzątnijmy Beskidy z PTT 2016”, by posprzątać kolejne szlaki Beskidu Małego – i to będzie już naprawdę ostatni akcent tegorocznej akcji.

*Anna Pызara*

**rejon Żaru (Beskid Mały)  
31.05-01.06.2016 r.**

To już ostatni w tym roku etap akcji „Sprzątnijmy Beskidy z PTT 2016”. Tym razem w niedzielne przedpołudnie członkowie i sympatycy Koła PTTK „Beskidek” z Porąbki wyruszyli na sprzątnięcie czerwonego szlaku biegnącego od Przełęczu Kocierskiej do góry Żar. Nasza ekipa liczyła 28 osób, w tym 5 dzieci. W sumie zebraliśmy około 400 litrów śmieci.

W ciągu tegorocznej akcji członkom naszego Koła udało się zebrać śmieci z dwóch najczęściej uczęszczanych szlaków w okolicy Porąbki.

*Jerzy Bułka*

#### **SPRZĄTNIJMY BESKIDY Z PTT 2016 to:**

- **791 osób zaangażowanych w akcję, w tym 521 dzieci i młodzieży**
- **niemal 200 kilometrów posprzątniętych szlaków Beskidu Śląskiego, Małego i Żywieckiego**
- **12280 litrów zebranych śmieci**

## Piąte sprzątanie gór



Już po raz piąty startuje akcja „Sprzątamy Beskidy z PTT”. Bielski oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje ją od 2012 roku. Tym razem śmieci zbierane będą na terenie Beskidu Małego, Śląskiego i Żywieckiego.

Pierwsze wyjście z workami na szlaki zaplanowano na najbliższą sobotę, 23 kwietnia, w rejonie Szyndzielni i

Klimczoka. W akcji wezmą udział grupy młodzieży oraz członkowie różnych oddziałów PTT, ale każdy może się do nich przyłączyć. Chętni mogą się stawić o 8.30 na ostatnim przystanku MZK nr 8 pod Szyndzielnią. Grupa pójdzie niebieskim szlakiem na Przełęcz Dylówki, dalej zielonym na Szyndzielnię, a następnie w stronę schroniska PTTK „Klimczok” pod Magurą. Zgłoszenia u Tomasza Rakoczego (e-mail: trako-czy@ptt.org.pl, tel. 509-922-720).

Drugie tegoroczne sprzątanie odbędzie się 21 maja w rejonie Babiej Góry, a finałowe - 4 czerwca na szlakach Hrobaczej Łąki.

Sponsorami przedsięwzięcia są Grupa Kęty SA i Kęckie Przedsiębiorstwo Komunalne Komax sp. z o.o., a patronat prasowy sprawują „Kronika Beskidzka” i Regionalny Portal Informacyjny beskidzka24.pl. (m)

**1**

## Ze szlaków zbierali nawet... muszle

(1)  
„Kronika Beskidzka”  
nr 16 (3088) / 2016  
z dn. 21 kwietnia 2016 r.  
(str. 38)

(2)  
„Przełom – Tygodnik  
Ziemi Chrzanowskiej”  
nr 17 (1241) / 2016  
z dn. 27 kwietnia 2016 r.  
(str. 22)

(3)  
„Kronika Beskidzka”  
nr 20 (3092) / 2016  
z dn. 19 maja 2016 r.  
(str. 38)

(4)  
„Przełom – Tygodnik  
Ziemi Chrzanowskiej”  
nr 24 (1248) / 2016  
z dn. 15 czerwca 2016 r.  
(str. 22)

(5)  
„Kronka Beskidzka”  
nr 23 (3095) / 2016  
z dn. 9 czerwca 2016 r.  
(str. 33)

**Młodzież z powiatu chrzanowskiego pojedzie w góry, ale nie tylko po to, by maszerować po szlakach. Będzie też zbierać śmieci w ramach akcji sprzątania Beskidów, organizowanej przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.**

Uczniowie z naszego regionu wezmą udział w akcji po raz czwarty. W sobotę, 23 kwietnia byli w rejonie Szyndzielni i Klimczoka w Beskidzie Śląskim. Okolice Babiej Góry odwiedzą podczas wycieczki zaplanowanej na 21 maja. Ostatni wypad odbędzie się 4 czerwca i zakończy na szlakach w rejonie Hrobaczej Łąki w Beskidzie Małym.

- W ubiegłym roku w akcji uczestniczyło około stu uczniów. To członkowie naszych szkolnych kół z podstawówek, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Wędrują po szlakach, a przy okazji pozbierają śmieci zostawione przez turystów i mieszkańców. Oprócz mnóstwa worków foliowych, plastikowych butelek i śmieci trafiły się też duże rzeczy, jak na przykład szafka, taczki, a nawet muszle kłozetowe – opowiada Remigiusz Lichota, prezes chrzanowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Młodzież z Chrzanowa przywozi własne worki i rękawice. W wyznaczonym miejscu składa wszystkie zebrane śmieci. Odbiera je firma, z którą współpracują organizatorzy sprzątania Beskidów z PTT.

- Staramy się, by wyjazdy miały charakter integracyjny – dodaje Remigiusz Lichota.



Uczniowie z powiatu chrzanowskiego z workami na szlaku podczas sobotniej akcji

Działacze kierowanego przez niego oddziału założyli już dziewięć szkolnych kół. Działają w pięciu placówkach w Chrzanowie (I i II LO, PG nr 1, PCE, Zespole Szkół nr 1 i w PG nr 1) oraz w SP w Myślachowicach, Zespole Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini, Zespole Szkolno-Gimnazjalnym z Oddziałami Integracyjnymi w Libiążu i Zespole Szkół w Jankowicach.

„Przełom” jest medialnym patronem akcji. Została zainaugurowana w minioną sobotę. W tym dniu należą do PTT uczniowie Zespołu Szkół z Jankowic, Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego z Libiąża oraz Zespołu Szkół nr 1 w Chrzanowie sprzątały czerwony szlak z Bystrej Śląskiej

do schroniska „Klimczok”. Ponad 50-osobowa grupa z powiatu chrzanowskiego była jedną z liczniejszych w gronie dwustu młodych ludzi sprzątających góry. W ciągu kilku godzin zebrali 3500 litrów śmieci. Najciekawszym znaleziskiem był kawałek żeliwnego pieca.

Wszystkie grupy spotkały się tradycyjnie przy schronisku Klimczok. Tam upiekły kielbaski oraz uczestniczyły w grach i zabawach. Dodatkową atrakcją dla młodzieży było spotkanie z ratownikami Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Opowiedzieli, jak przygotować się do górskiej wycieczki oraz jak w razie potrzeby wezwać pomoc. (MOR)

**2**

## Z workami w Beskid Żywiecki

3

# Posprzątają Babią



W najbliższą sobotę, 21 maja, odbędzie się druga odsłona akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016”, organizowanej przez bielski oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Tym razem uczestnicy wyruszą z workami na śmieci w rejon Babięj Góry.

Dla tych, którzy chcą przyłączyć się do przedsięwzięcia, PTT zorganizuje transport z Bielska-Białej. Zainteresowani proszeni są o kontakt z Tomaszem Rakoczym (509-922-720). Uczestnicy spotkają się o 8.30 przy budynku dyrekcji Babiogórskiego Parku Narodowego. Grupa dorosłych będzie sprzątała szlak niebieski z Zawoi na Przełęcz Lipnicą (Krowiarki) oraz okolice drogi wojewódzkiej nr 957. Natomiast dzieci i młodzież spenetrują pozostałe szlaki górskie w obrębie Babięj Góry.

Przypomnijmy, że akcja przeprowadzana jest już piąty rok z rzędu. Miejsiąc temu w rejonie Szyndzielni i Klimczoka zebrano 3500 litrów śmieci, a 4 czerwca odbędzie się finałowe tegoroczne sprzątanie - na szlakach Hrobaczej Łąki. Sponsorami przedsięwzięcia są Grupa Kęty S.A. i kęckie Przedsiębiorstwo Komunalne Komax Sp. z o.o., a patronat prasowy sprawują „Kronika Beskidzka” i Regionalny Portal Informacyjny beskidzka24.pl. (m)

## W górach jest mniej śmieci

4



FOT. REMIGIUSZ LICHOTA

Uczestnicy akcji z powiatu chrzanowskiego porządkowali 4 czerwca okolice Hrobaczej Łąki

W zakończonej na początku czerwca akcji „Sprzątania Beskidów z PTT”, uczestniczyło 150 członków chrzanowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, działających w szkolnych kołach.

Razem z młodzieżą z innych rejonów Małopolski zebrali 12 tysięcy litrów śmieci. Do najciekawszych znalezisk należały: kołpaki, opony (w tym jedna z traktora) i stare telewizory. Uczniowie przez trzy weekendy porządkowali rejon Szyndzielni i Klimczoka, Babięj Góry oraz Hrobaczej Łąki. „Przełom” był medialnym partnerem akcji.

(RAT)

## Wielkie sprzątanie szlaków

5

# BESKIDOM LŹEJ

Piękna, słoneczna pogoda towarzyszyła finałowej odsłonie akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016”. Jej uczestnicy wyruszyli z workami na śmieci na szlaki Hrobaczej Łąki. Wcześniej oczyszczali z porzuconych śmieci rejon Szyndzielni i Klimczoka oraz Babięj Góry.

Tegoroczna akcja była jubileuszowa - Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Bielsku-Białej zorganizował ją po raz piąty. W zaplanowanych w jej ramach wycieczkach wzięło udział w sumie około osiemset osób, a posprzątano ponad sto osiemdziesiąt kilometrów szlaków.

*Bilans jest przerażający, ponieważ zebraliśmy aż dwadzieścia tysięcy litrów śmieci. Do przedsięwzięcia przyłączyło się w tym roku kilka nowych grup. Widać też integrację międzypokoleniową, ponieważ dzieci namawiają do wyjścia w góry rodziców - mówi koordynator akcji Norbert Owczarek.*

*Podczas sprzątania znaleźliśmy między innymi butelki, dużo folii, znajdujących się często pod kamieniami, a także napompowany balon, który leżał w małym wąwozie, więc trudno się było do niego dostać - opowiadają Dominika, Julia, Paulina, Zuzia, Jeremi i Krzysiek z Klubu Górskiego „Pionowy Świat” przy Gimnazjum nr 11 im. Jerzego Kukuczki w Bielsku-Białej.*

W minioną sobotę poszczególne grupy wyruszyły przed południem różnymi szlakami i z workami pełnymi śmieci spotkały się o 13.00 na polanie pod szczytem Hrobaczej Łąki, gdzie odbyły się gry i konkursy. Nie zabrakło biegu na czas z jajkiem niesionym na łyżce, „najwyżej położonego” turnieju szachowego, tworzenia przez poszczególne drużyny wierszyków o sprzątaniu gór oraz przeciągania liny. Wszystkie grupy otrzymały za uczestnictwo pamiątkowe puchary. Wyróżniono też osoby szczególnie zaangażowane w organizację akcji. Natomiast do najstarszego uczestnika i najmłodszej sprzątającej uczestniczki powędrowały gadzety „Kroniki Beskidzkiej”. Pierwszym był 72-letni Tadeusz Mreńca -



Gadzety „Kroniki” trafiły do najmłodszej sprzątającej - Laury Grząby oraz najstarszego uczestnika - Tadeusza Mreńcy.

prezes Koła PTTK „Beskidiek” w Porąbce, a drugą 4,5-letnią Laurę Grząbę ze Stowarzyszenia „Wichura” z Pszczyny. Natomiast najmłodszą uczestniczką, która siłą rzeczy nie brała aktywnego udziału w akcji, była 10-miesięczna Róża Kudelska, „sympatyzująca” z bielskim oddziałem PTT.

W finałowym sprzątaniu Hrobaczej Łąki wzięły udział następujące grupy: Oddział PTT w Bielsku-Białej, Koło PTT w Kozach, Klub Górski „Pionowy Świat”, Szkolne Koło PTT „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej, Oddział PTT w Chrzanowie ze szkolnymi kołami z Chrzanowa, Jankowic i Trzebinia, SKKT PTTK z Rybarzowic, Koło PTTK „Beskidiek”, Stowarzyszenie „Wichura” z Pszczyny, Bielski Klub Alpinistyczny, pracownicy Grupy Kęty oraz Fundacja „Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia” z podopiecznymi Domu Dziecka w Cieszyńcu.

*Dziękujemy naszym sponsorom, a więc Grupie Kęty S.A., Przedsiębiorstwu Komunalnemu Komax z Kęt oraz Zakładowi Przetwórstwa Mięsnego „Handerek” z Buczkowic i Piekarni „Capri” z Rybarzowic, dzięki którym uczestnicy mogli zjeść na zakończenie sprzątania pieczone kielbaski z chlebem - mówi prezes bielskiego oddziału PTT Szymon Baron.*

Akcji patronowały „Kronika Beskidzka” i Regionalny Portal Informacyjny beskidzka24.pl.

Tekst i foto: **MAGDALENA NYCZ**  
Więcej zdjęć na [www.beskidzka24.pl](http://www.beskidzka24.pl)



Choć najmłodsza uczestniczka - Róża Kudelska - sprzątała Beskidy będzie zapewne dopiero w przyszłości, też musiała posilić się podczas przerwy.

(6) „Kurier Radia Bielsko”  
nr 15 (219) / 2016  
z dn. 28 kwietnia 2016 r.  
(str. 22)

(7) „Głos Oświęcimski”  
nr 11 (61) / 2016 na  
14-27 czerwca 2016 r.  
(str. 5)

(8) „Kronika Beskidzka”  
nr 22 (3094) / 2016  
z dn. 2 czerwca 2016 r.  
(str. 8)

Bielsko-Biala

6

## Szlakiem...śmieci

Rozpoczęła się tegoroczna edycja akcji Sprzątamy Beskidy z PTT 2016. W sobotę na szlakach w rejonie Szyndzielni i Klimczoka można było spotkać 200 osób w workami na śmieci. To cykliczna akcja, która potrwa w beskidzkich lasach do czerwca. W sobotę udało się zebrać 3500 litrów śmieci.

Na zakończenie akcji były gry i zabawy dla dzieciaków, a dla wszystkich uczestników ognisko z pieczeniem kielbasek. Śmieci odebrali gospodarze schroniska PTTK Klimczok. Najmłodszy i naj-

wytrwalsi, których nie przeraził przelotny deszcz, mieli okazję spotkać się z ratownikami GOPR, którzy opowiedzieli jak należy przygotować się do górskiej wycieczki, co mieć ze sobą oraz jak zawiadomić ratowników. Była też okazja zobaczyć ich w akcji, a „poszkodowanych” udawały dzieci. W sprzątaniu wzięły udział: Oddział PTT w Bielsku-Białej (organizator), Koło PTT w Kozach, Szkolne Koło PTT Diablaki z Dąbrowy

Gómiczej, Oddział PTT w Chrzanowie wraz ze Szkolnymi Kółami z Jankowic, Chrzanowa, Libiąża i Olkusza, SKKT PTTK z Rybarzowic oraz podopieczni Fundacji Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Żywcu, Centrum Wsparcia Dziecka i Rodziny Przystań z Pszczyny, Domu Dziecka w Oświęcimiu oraz Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej Słoneczny Dom z Bielska-Białej. *AW*



## Młodzi oświęcimianie w górach natrafili na prawdziwe „skarby”

To, co można napotkać w górach, naprawdę może wywołać prawdziwy zawrót głowy. I niestety nie chodzi tu o piękne okazy flory i fauny czy zapierające dech w piersiach widoki. Przekonali się o tym oświęcimianie, którzy wzięli udział w akcji sprzątania Beskidów.

Jak podali organizatorzy z Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, drugi etap tegorocznej akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” odbył się w rejonie Babiej Góry. Wśród 240 osób sprzątających szlaki w rejonie Królowej Beskidów, było tym razem 174 dzieci i młodzieży – a wśród nich wy-

chowankowie Domu Dziecka z Oświęcimia.

To, co wynieśli ze szlaków musiało niemało ich zaskoczyć. Jak przyznali organizatorzy, najtrudniejsze zadanie miała grupa bielska wspierana właśnie przez młodzież z Oświęcimia, która sprzątała okolice drogi z Zawoi na Krowiarki, wzdłuż której biegnie niebieski szlak. To właśnie tam zebrano zdecydowaną większość z 5200 litrów śmieci, w tym między innymi kołpaki, tłumik, wycieraczkę, 3 opony (w tym jedną z traktora), 7 telewizorów, 3 worki kości zwierzęcych oraz łopate.

*Fot.PTT*



Wyczyszczą Hrobaczą

8

## Czas na finał

Podczas kwietniowego i majowego oczyszczania górskich szlaków w ramach akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” zebrano w sumie 8700 litrów śmieci. W najbliższą sobotę, 4 czerwca, młodzież i dorośli wyruszą na finałowe sprzątanie.

W ramach akcji, organizowanej przez bielski oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, posprzątao dotychczas rejon Szyndzielni i Klimczoka oraz Babiej Góry. Teraz przyszedł czas - już tradycyjnie na zakończenie przed-

sięwzięcia - na Hrobaczą Łąkę. Spotkanie grup na polanie poniżej szczytu zaplanowane jest na 13.00. Odbędzie się tam gry i zabawy oraz podsumowanie akcji. Zainteresowani wędrownicy z grupą bielską proszeni są o kontakt z Tomaszem Rakoczym (tel. 509-922-720).

Sponsorami akcji są Grupa Kęty S.A. i kęckie Przedsiębiorstwo Komunalne Komax Sp. z o.o., a patronat prasowy sprawują „Kronika Beskidzka” i Regionalny Portal Informacyjny beskidzka24.pl. (m)



# SPRZĄTAMY BESKIDY Z PTT

## Beskid Mały, Śląski i Żywiecki - 2016



# „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” na fotografii



zbieramy śmieci w drodze na Szyndzielnię  
(fot. Monika Baron)



spotkanie z goprowcami na Klimczoku  
(fot. Szymon Baron)



najmłodszy spotkali się w Zawoi z leśniczym  
(fot. Monika Baron)



Z podziękowaniem dla naszych sponsorów  
(fot. Szymon Baron)



dorośli zbierali śmieci wzdłuż drogi na Krowiarki  
(fot. Celina Skowron)



w zabawach uczestniczyli także dorośli  
(fot. Aniela Baron)



*puchary i statuetki dla grup uczestniczących w akcji  
(fot. Monika Baron)*



*na płaju pod Babią Górą można znaleźć różne cuda...  
(fot. Renata Pawlus)*



*przed schroniskiem PTTK „Klimczok” pod Magurą – na zdjęciu na ma nas wszystkich (fot. Szymon Baron)*



*pamiątkowe zdjęcie w Zawoi Markowej – i tym razem brakowało jednej grupy (fot. Szymon Baron)*



*uczestnicy finału akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” na Hrobaczej Łące (fot. Andrzej Ziółko)*

# Główny Szlak Świętokrzyski – nowa odznaka krajoznawczo-turystyczna PTT



Na posiedzeniu Zarządu Głównego PTT w dniu 23 stycznia 2016 r. w Krakowie, z inicjatywy prezesa Oddziału PTT w Chrzanowie Remigiusza Lichoty ustanowiono nową odznakę krajoznawczo-turystyczną PTT za przejście Głównego Szlaku Świętokrzyskiego. Regulamin odznaki „Główny Szlak Świętokrzyski” i jej projekt opracował właśnie Remigiusz Lichota.

## regulamin OKT PTT „Główny Szlak Świętokrzyski”

1. Odznaka Krajoznawczo-Turystyczna PTT „Główny Szlak Świętokrzyski” (zwana dalej OKT PTT GSS) jest jednostopniowa.
2. Celem OKT PTT GSS jest popularyzacja turystyki górskiej w Górach Świętokrzyskich, poznawanie ich walorów przyrodniczych i krajoznawczych oraz nawiązanie do historii PTT.
3. Odznakę OKT PTT GSS uzyskuje się poprzez piesze przejście Głównego Szlaku Świętokrzyskiego na całej jego długości. Dopuszcza się podzielenie trasy GSS na odcinki oraz pokonywanie ich w dowolnym kierunku. Odznakę OKT PTT GSS można zdobywać równocześnie z innymi odznakami turystycznymi, m.in. GOT PTT i GOT PTT „Ku Wierchom”.
4. Do zdobycia odznaki OKT PTT GSS zalicza się wycieczki odbyte od 01.01.2016 roku.
5. Odznakę OKT PTT GSS można zdobywać podczas wycieczek indywidualnych, zbiorowych, a także innych imprez turystycznych.
6. Poświadczenie odbycia wycieczek do OKT PTT GSS:
  - a) Poświadczenie odbycia wycieczek dokonuje się w „Książeczkach OKT PTT GSS” lub w „Wykazie górskich wycieczek do OKT PTT GSS”
  - b) Poświadczeniami są: pieczątki z obiektów na trasie, czytelne podpisy przewodników górskich, przewodników GOT PTT, przodowników turystyki górskiej, ratowników górskich, instruktorów PZA, strażników parków narodowych, kierowników wycieczek. Podpisy powinny być uzupełnione numerami legitymacji i (w przypadku posiadania) pieczątką. Za poświadczenia uważa się również fotografie uwidaczniające ubiegającego się o odznakę wykonane w charakterystycznych punktach trasy.
  - c) Przewodnicy górscy, przewodnicy GOT PTT i przodownicy turystyki górskiej są uprawnieni do potwierdzenia odbycia wycieczek w zakresie posiadanych uprawnień na poszczególne krainy górskie nawet jeśli nie byli obecni na wycieczce. W/w mogą potwierdzać odbycie wycieczki, gdy mają przekonanie, że ubiegający się o odznakę odbył ją rzeczywiście, natomiast poza zakresem swoich uprawnień tylko gdy brali udział w wycieczce. Potwierdzający ma prawo przeprowadzenia rozmowy z ubiegającym się o odznakę w celu sprawdzenia faktu przejścia trasy przez osobę.
  - d) Odmowa poświadczenia odbycia wycieczki powinna być stwierdzona (wraz z uzasadnieniem) w „Książeczce OKT PTT GSS” lub w „Wykazie górskich wycieczek do OKT PTT GSS”.
  - e) Książeczki OKT PTT GSS można nabyć w Oddziałach PTT lub zamówić pocztą w Komisji ds. GOT PTT przy ZG PTT (szczegóły na stronie [www.ptt.org.pl](http://www.ptt.org.pl)). Formularze „Wykazów górskich wycieczek do OKT PTT GSS” oraz inne materiały związane z odznaką OKT PTT GSS można uzyskać w Oddziałach PTT, a także na stronach internetowych PTT.
7. Przebieg Głównego Szlaku Świętokrzyskiego:

Gołoszyce – (4,5 km) góra Truskolaska – (6,6 km) góra Wesołówka – (8,4 km) Przełęcz Karczmarka – (11,4 km) góra Szczytniak – (13,8 km) Przełęcz Jeleniowska – (16,2 km) góra Jeleniowska – (19,2 km) Paprocice – (20,4 km) Kobyła Góra – (21,6 km) Trzcianka – (24,6 km) Łysa Góra (Święty Krzyż) – (26,4 km) Przełęcz Hucka – (32,4 km) Podlesie – (33,6 km) Kakonin – (34,8 km) kapliczka Św. Mikołaja – (37,8 km) Łysica – (39,6 km) Święta Katarzyna – (44,4 km) góra Wymyślona – (46,2 km) góra Radostowa – (47,4 km) Ameliówka MPK – (50,4 km) góra Klonówka „Wielki Kamień” – (51,6 km) góra Klonówka – (55,8 km) Biała Góra – (58,2 km) Dąbrowa Łąki MPK – (61,8 km) góra Krzemionka – (67,2 km) Tumlin PKP – (69,6 km) góra Grodowa – (71,4 km) Tumlin Podgrodzie – (72,6 km) góra Wykień – (73,8 km) góra Kamień – (75,6 km) Ciosowa – (78 km) Porzecze szkoła – (82,8 km) Barania Góra – (84 km) Widoma – (85,2 km) Siniewska Góra – (91,2 km) Perzowa Góra – (92,4 km) Kuźniacka Góra – (93 km) Kuźniaki.
8. Po zebraniu potwierdzeń z przejścia całego szlaku, ubiegający się o odznakę przedstawia „Książeczkę OKT PTT GSS” z potwierdzeniami lub potwierdzone „Wykazy OKT PTT GSS” komisji weryfikacyjnej GOT PTT przy wybranym Oddziale PTT osobiście, bądź przesyłając pocztą, załączając zaadresowaną kopertę zwrotną ze znaczkiem pocztowym.
9. Po zweryfikowaniu i otrzymaniu potwierdzenia w „Książeczce OKT PTT GSS” odznakę można nabyć w Oddziałach PTT lub zamówić pocztą w Komisji ds. GOT PTT przy ZG PTT (szczegóły na stronie [www.ptt.org.pl](http://www.ptt.org.pl)).
10. Nadzór nad OKT PTT GSS sprawuje Komisja ds. GOT PTT przy Zarządzie Głównym PTT, która przygotowuje regulamin zdobywania odznaki, dokonuje jego korekty w miarę potrzeby i opracowuje wzory dokumentacji. Ustalenia Komisji ds. GOT PTT przy ZG PTT podlegają zatwierdzeniu przez ZG PTT.
11. Ostateczna interpretacja niniejszego regulaminu należy do Komisji ds. GOT PTT przy ZG PTT.
12. Niniejszy regulamin obowiązuje od dnia zatwierdzenia przez ZG PTT.



# Turystyczna Korona Tatr – nowa odznaka krajoznawczo-turystyczna PTT



Na posiedzeniu ZG PTT w dniu 12 czerwca 2015 r. w Zakopanem, z inicjatywy Oddziału PTT w Nowym Sączu ustanowiono nową odznakę krajoznawczo-turystyczną PTT „Turystyczna Korona Tatr” za zdobycie głównych szczytów Tatr Polskich i Słowackich, na które prowadzą szlaki turystyczne. Pomysłodawcą odznaki jest prezes sądeckiego oddziału PTT Wojciech Szarota, a regulamin, projekt odznaki i książeczki opracowali Władysław Łoboz i Zbigniew Smajdor. Projekt książeczki został zatwierdzony przez ZG PTT na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2016 r. w Krakowie.

## regulamin OKT PTT „Turystyczna Korona Tatr”

1. Odznaka krajoznawczo-turystyczna Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Turystyczna Korona Tatr” obejmuje główne szczyty w Tatrach polskich i słowackich, na które prowadzą szlaki turystyczne.

2. Do „Turystycznej Korony Tatr” zaliczono też sześć wybitnych przełęczy tatrzańskich, które są docelowym punktem wyjścia – z których nie prowadzi szlak turystyczny na pobliski szczyt.

3. W trakcie zdobywania odznaki należy przestrzegać zasad bezpieczeństwa oraz bieżących komunikatów TPN oraz TANAP. Każda osoba decydująca się zdobywać odznakę podejmuje to na własną odpowiedzialność.

4. Odznakę „Turystyczna Korona Tatr” można zdobywać podczas wycieczek indywidualnych lub organizowanych zbiorowo.

5. Odznakę może zdobywać każdy, bez względu na wiek, obywatelstwo, płeć czy przynależność organizacyjną.

6. Odznaka posiada trzy stopnie:

- brązowa – za poświadczony wejścia na 20 dowolnie wybranych szczytów lub przełęczy;
- srebrna – za poświadczony wejścia na 40 dowolnie wybranych szczytów lub przełęczy;
- złota – za poświadczony wejścia na wszystkie wymienione szczyty i przełęcze.

7. Do zdobycia „Turystycznej Korony Tatr” zalicza się szczyty i przełęcze zdobyte od 1 stycznia 2015 r. Kolejność zdobywania szczytów i przełęczy jest dowolna.

8. Czas zdobywania poszczególnych stopni odznaki jest nieograniczony.

9. Odznakę można zdobywać równocześnie z innymi odznakami turystycznymi.

10. Poświadczenia zdobycia szczytów i przełęczy do odznaki „Turystyczna Korona Tatr”:

- dokonywane w książeczkach odznaki;
- poświadczeniami są pieczętki najbliższych obiektów turystycznych, czytelne podpisy przewodników górskich, przewodników GOT PTT, przodowników turystyki górskiej, ratowników górskich, instruktorów PZA, strażników parków narodowych, kierowników wycieczek. Podpisy powinny być uzupełnione numerem legitymacji i (w przypadku posiadania) pieczętką. Za poświadczenie uważa się również fotografie uwidaczniające ubiegającego się o odznakę na zdobytym szczycie lub przełęczy;
- książeczki „Turystyczna Korona Tatr” są do nabycia w Komisji ds. GOT PTT przy ZG PTT lub w oddziałach PTT.

11. Po zebraniu potwierdzeń ze zdobycia wymaganej ilości – do odpowiedniego stopnia odznaki – szczytów i przełęczy, ubiegający się o odznakę przedstawia książeczkę „Turystyczna Korona Tatr” komisji weryfikacyjnej przy wybranym

Oddziale PTT osobiście, bądź przesyła pocztą załączając zaadresowaną kopertę zwrotną ze znaczkiem pocztowym.

12. Po zweryfikowaniu ilości zdobytych szczytów i przełęczy komisja weryfikacyjna potwierdza w książeczce TKT stosowną pieczętką przyznanie odznaki „Turystyczna Korona Tatr”, co jednocześnie stanowi legitymację uprawniającą do nabycia oraz noszenia odznaki.

13. Wszelkie koszty związane ze zdobywaniem poszczególnych stopni odznaki ponosi uczestnik.

14. Zdobywca odznaki „Turystyczna Korona Tatr” wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych (zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami o ochronie danych osobowych) wymaganych przy weryfikacji odznaki, a także na potrzeby ewidencji jej zdobywców.

15. Ostateczna interpretacja niniejszego regulaminu należy do Komisji GOT PTT przy ZG PTT.

16. Wykaz szczytów i przełęczy zaliczanych do odznaki „Turystyczna Korona Tatr” (wysokości według przewodników Józefa Nyki): Rysy - 2503 m (Słowacja), Rysy - 2499 m (Polska), Krywań - 2494 m (SLK), Sławkowski Szczyt - 2452 m (SLK), Mała Wysoka - 2429 m (SLK), Lodowa Przełęcz - 2372 m (SLK), Koprowy Wierch - 2367 m (SLK), Czerwona Ławka - 2352 m (SLK), Bystry Przechód - 2314 m (SLK), Przełęcz pod Chłopkiem - 2307 m (POL), Świnica - 2301 m (POL), Kozi Wierch - 2291 m (POL), Rohatka - 2288 m (SLK), Kozie Czuby - 2266 m (POL), Bystra - 2248 m (SLK), Zadni Granat - 2240 m (POL), Pośredni Granat - 2234 m (POL), Jagnięcy Szczyt - 2229 m (SLK), Mały Kozi Wierch - 2228 m (POL), Skrajny Granat - 2225 m (POL), Raczkowa Czuba - 2194 m (SLK), Baraniec - 2184 m (SLK), Banówka - 2178 m (SLK), Starorobociański Wierch - 2176 m (POL), Szpiglasowy Wierch - 2172 m (POL), Pachola - 2166 m (SLK), Hrubą Kopa - 2163 m (SLK), Błyszcz - 2159 m (POL), Kościelec - 2155 m (POL), Trzy Kopy - 2150 m (SLK), Wyżni Przysłop - 2145 m (SLK), Jarzabczy Wierch - 2137 m (POL), Rohacz Płaczliwy - 2126 m (SLK), Krzesanica - 2122 m (POL), Skrajne Solisko - 2117 m (SLK), Małotęczniak - 2096 m (POL), Ciemniak - 2096 m (POL), Rohacz Ostry - 2088 m (SLK), Spalona - 2083 m (SLK), Smrek - 2089 m (SLK), Wołowiec - 2064 m (POL), Salatyn - 2050 m (SLK), Rakuska Czuba - 2037 m (SLK), Wrota Chałubińskiego - 2022 m (POL), Beskid - 2012 m (POL), Kopa Kondracka - 2005 m (POL), Kończysty Wierch - 2002 m (POL), Kasprowy Wierch - 1987 m (POL), Osterwa - 1984 m (SLK), Brestowa - 1934 m (SLK), Giewont - 1895 m (POL), Rakoń - 1879 m (POL), Świstowa Czuba - 1763 m (POL), Ornak - 1854 m (POL), Siwy Wierch - 1805 m (SLK), Trzydniowiański Wierch - 1758 m (POL), Grześ - 1653 m (POL), Gęsia Szyja - 1489 m (POL), Wielki Kopieniec - 1328 m (POL), Nosal - 1206 m (POL).

## Jak mają nazywać się góry?

Kto ma prawo nadawać górą nazwy? To pytanie dręczyło już pierwszych działaczy turystycznych, którzy próbowali uporządkować te, czasami kłopotliwe, sprawy. A było się nad czy zastanowić, bo na początku lat dziewięćdziesiątych jeden z największych autorytetów tatrzańskich, W.H. Paryski, oszacował liczbę nazw w całych Tatrach na ok. 30 tysięcy. W 1903 roku „Przegląd Zakopiański” opublikował „Komunikat w sprawie nomenklatury Tatr” o następującej treści:

W ostatnich czasach zaczął się w turystyce naszej zaniedbać obyczaj samowolnego nadawania nazw wirchom, turniom, żlebom, grotom etc., w ogóle okolicom tatrzańskim. Powstało niebezpieczeństwo, że w nomenklaturę tatrzańską zakradnie się zupełny beład, a co gorsza, że utraci ona swój rodzimy charakter. Zebrany w Zakopanem

dn. 5-go sierpnia b.r. wiec członków Towarzystwa Tatrzańskiego uchwalił przeto na wniosek profesora dra Jana Gwalberta Pawlikowskiego i zalecił Wydziałowi Towarzystwa co następuje:

Wydział Tow. Tatrzańskiego uchwali i poda tę uchwałę wszystkim znacniejszym pismom polskim osobnym komunikatem do wiadomości:

1) Tow. Tatrzańskie nie uznaje niczyjego prawa do nadawania nazw wirchom, turniom, dolinom, potokom, ścieżkom i grotom, dotąd jeszcze nie nazwanym, lub którym nazwa ludowa dotąd nie była znana. Takich samowolnie nadanych nazw Towarzystwo nie aprobuje, za obowiązujące nie uważa i uważać nie będzie.

2) Dla ustalenia nomenklatury tatrzańskie Towarzystwo wybierze stałą komisję językową, która zajmie się rewizją i ustaleniem nazw dotychczasowych i decydować będzie corocznie w razie potrzeby o nadaniu nazw szczytom, dolinom, wodom, grotom etc. dotąd nie nazwanym, lub nie mających znanej ludowej nazwy. Komisja ułoży dla siebie regulamin, odbywać będzie coroczne posiedzenia w Zakopanem, w czasie sezonu letniego, w potrzebie przesłuchiwać będzie rzeczoznawców, jak również i tego, kto dany szczyt, grotę etc. odkrył, lub pierwszy zwiedził, albo wreszcie w porozumieniu z Wydziałem Towarzystwa, zarządzi dochodzenie na miejscu.

3) Komisja składać się będzie z czterech członków, znających dokładnie gwarę ludową Podhalańską.

4) Przy nadawaniu nazw trzymać się będzie komisja

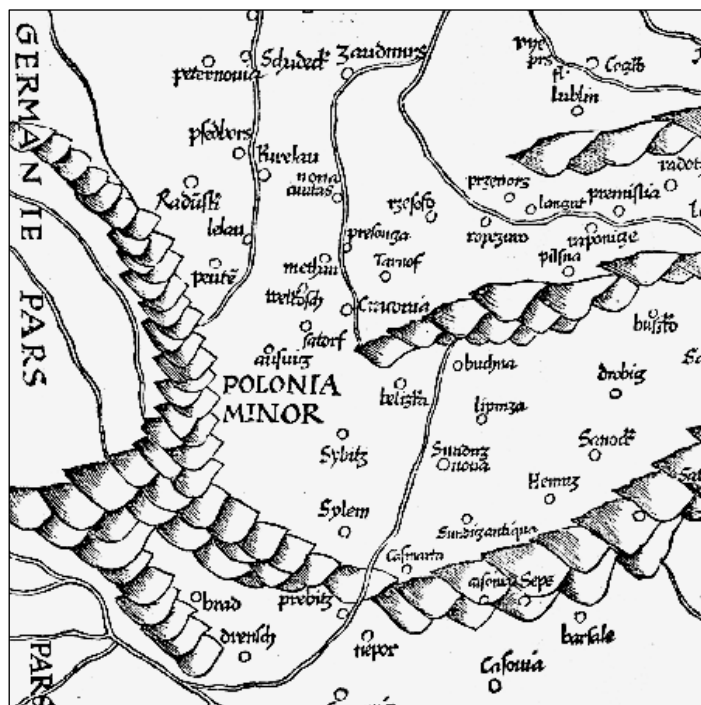
norm następujących:

a) W pierwszym rzędzie zbadane będzie dokładnie, czy nazwać się mający wirch, grot etc. nie nosi już nazwy ludowej. Badanie to nie może się ograniczać do przesłuchania przewodników, ale musi się rozciągnąć na pasterzy, leśnych etc., znających dokładnie okolicę. Nazwa ludowa będzie zawsze i bezwarunkowo decydująca. Gdyby szło o nadanie nazw w okolicach poza strefą rozsiedlenia ludności polskiej, gdzie ludowa polska nazwa nie istnieje, trzeba zbadać w ten sam sposób, czy nie istnieje nazwa słowacka i tę nazwę wtedy bezwarunkowo przyjąć w odpowiednim przepolszczeniu w duchu gwary podhalskiej.

b) Tam, gdzieby nazwa ludowa nie istniała, należy nazwę utworzyć, a ma to być dokonaniem w duchu języka polskiego i gwary podhalskiej.

c) Z wyjątkiem imion baćców, gazdów i strzelców podhalskich, używanych często przez lud przy tworzeniu nazw lokalnych i to w formie przymiotnikowej, wszelkie nazwy pochodzące od imion (nazwisk) jakichkolwiek osób, są wykluczone. Gdyby w wyjątkowym wypadku chodziło o szczególne uczczenie kogoś przez nadanie miejscowości jego nazwiska – może się to stać tylko na wniosek Wydziału przez uchwałę walnego zgromadzenia Towarzystwa i wtedy tylko, jeśli nie ma ustalonej ludowej nazwy.

5) O złożeniu komisji językowej, o jej celu, zakresie i sposobie działania uwiadomi



Wydział Towarzystwa krakowską Akademię Umiejętności, uprosi ją, aby na główne, doroczne posiedzenie komisji, które odbywać się ma w sezonie letnim w Zakopanem, przysyłała swego delegata, któremu przysługiwać będzie głos na równi z członkami komisji, aby przyjmowała corocznie do wiadomości nazwy, przez komisję ustalone, utrzymywała Index i broniła ich swoją powagą.

Wiceprezes Tow. tatr. Dr Ponikło, stosownie do Rezolucji wiecu, zwołał d. 24 sierpnia ankietę, złożoną z pp. dra Z. Balickiego, W. Barabasa, J. Chmielowskiego, W. Eljasza, dra S. Eljasza-Radzikowskiego, dra M. Kowalewskiego, prof. T. Łopuszańskiego, prof. dra J.G. Pawlikowskiego i prof. dra J. Tretiaka, członka Akademii Umiejętności.

Po dyskusji przyjęto jednogłośnie wniosek pr. Pawlikowskiego i uchwalono nadto: 1) Zalecić Wydziałowi złożenie proponowanej uchwały wiecu komisji; 2) komisji tej przepisać ogólne normy postępowania, określone w uch-

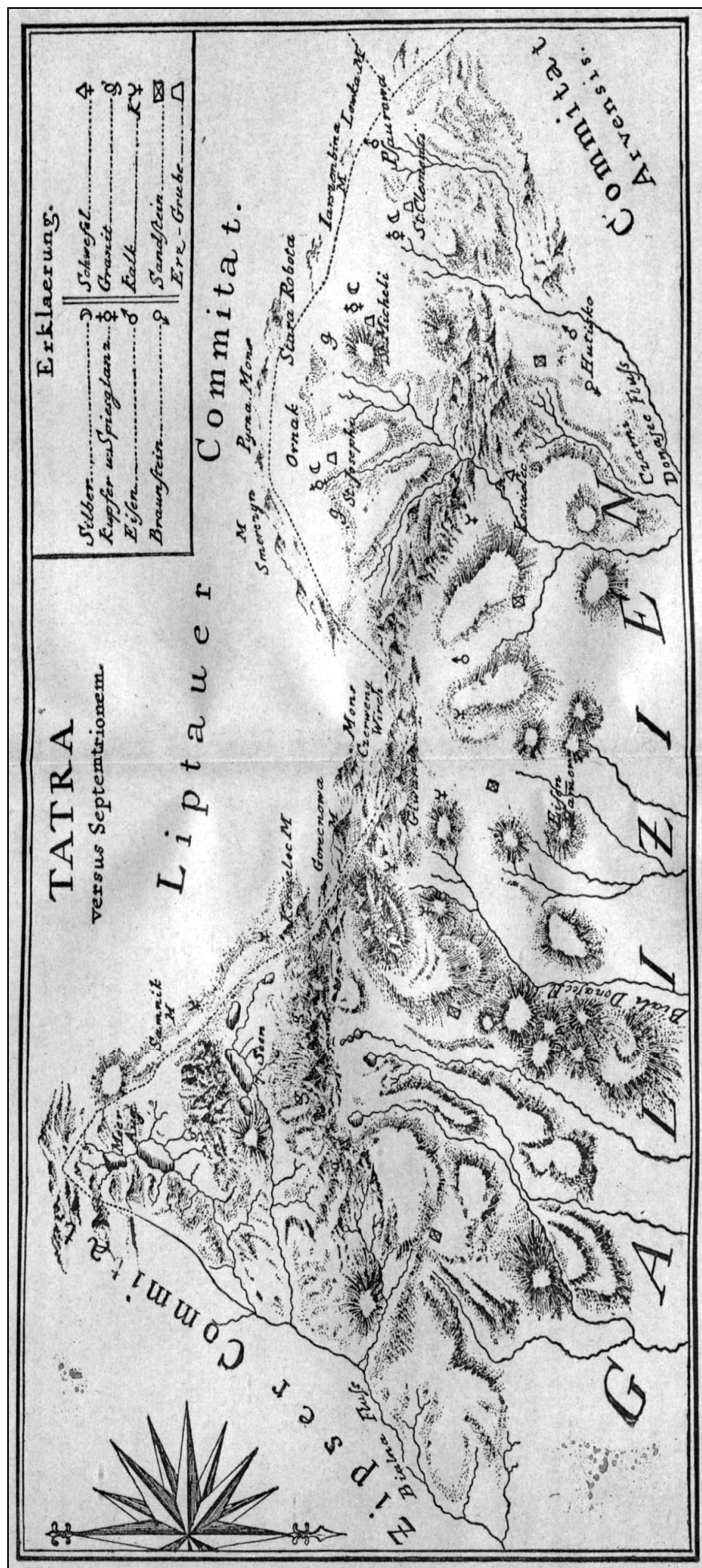
wale wiecu, z tym dodatkiem (na propozycję dra St. Eljasza Radzikowskiego), aby w braku ustalonych nazw żywych posługiwała się nadto badaniem, czy nazwy polskiej niema w dawnych aktach, opisach i mapach; 3) nawiązać rokowania z krakowską Akademią Umiejętności. Wątpliwość, czy proponowana komisja nie będzie za szczupła, usunięto w ten sposób, że komisja corocznie w sezonie letnim w Zakopanem ma przedłożyć elaborat swój Wydziałowi Towarzystwa do zatwierdzenia, a Wydział wtedy zaprosi na posiedzenie swoje, celem przedyskutowania wniosków komisji, większe grono znawców Tatr i góralszczyzny, ażeby tem pewniej nie zakradły się w nomenklaturę tatrzańską, bądź to błędy rzeczowe, bądź wytwory samowoli.

Sprawa powyższa będzie w jesieni przedmiotem obrad Wydziału Tow. tatr.

Tyle komunikatu. Napracowali się nasi poprzednicy z TT, wydawało się że w słusznej sprawie i co? Na niewiele się to zdało bo i chyba nie mogło odgórnym rozporządzeniem narzucić kierunku rozwoju czegoś tak żywego i naturalnego jak język. A jak pisał w „TATRACH” nr 1/2009 wybitny znawca Tatr, niedawno zmarły W. Cywiński „W skrajnym, czysto teoretycznym wypadku można uznać, iż nazwy - w Tatrach i nie tylko - są w ogóle niepotrzebne. Teren, w zasadzie, daje się opisać i zidentyfikować przy użyciu przymiotników, metrów, kątów, roślin, kształtów i kolorów kamieni.... Można znać Tatry bardzo dobrze, nie znając ani jednej nazwy. Nie błędzić, nie spadać, chodzić, wspinać się dla czystej frajdy, nie bacząc co i gdzie.”

Ale trudno zdawać np. relacje ze swojej wiedzy, odkryć, przejść bez elementarnego nazewnictwa. O naszych górach w formie Karpates informacja pojawia się już w pracy Ptolemeusza w II wieku n.e. Dzisiejsza nazwa Tatr w transkrypcji *Tatri* jest zapisana przez czeskiego kronikarza w 1125 roku. Najstarszym polskim potwierdzeniem nazwy Tatr jest dokument Bolesława Wstydliwego, księcia krakowskiego i sandomierskiego z 1255 roku. Górale pierwotnie mówili o tych górach po prostu *Hale*, a krainę u ich północnego podnóża między Orawą a Spiszem nazywali Podhalem.

Publikując te rozważania, jako przewodnik górski, pamiętam czasami traumatyczne chwile na kursach i egzaminach przewodnickich, związane z mnogością nazw do zapamiętania. Ale, jak pokazuje życie, język rządzi się swoimi prawami, niezależnie od prób jego kierunkowania. I trzeba się z tym pogodzić.



Mapa polskich Tatr z roku 1796 r. (oryginalnie zamieszczona w dziele Belsazara Hacqueta)

## Tam, gdzie wypasano woły

Kilkanaście dni temu wędrowaliśmy na Babią Górę od południowej, orawskiej strony. Już na terenie Babiogórskiego Parku, kiedy rzadziej kosodrzewina, otwiera się piękny widok na masyw Babiej. Widać, poniżej Diablaka, najwyższej położone, na wysokości 1625 m.n.p.m, źródło w Beskidach, Głodną Wodę. Jeszcze niżej fundamenty dawnego schroniska Beskidenverein. A przestrzeń, która się otworzyła to Wolarnia, dawne miejsce wypasu wołów. W publikacjach często nazywane halą, chociaż botanicy do pietra halnego zaliczają tereny górskie powyżej 1800 m n.p.m. Ale w pojęciu pasterskim Wolarnia jest halą.

W połowie XVI wieku magnacka rodzina Thurzonów otrzymała od cesarza Ferdynanda I Państwo Orawskie i zaczęła go kolonizować w oparciu o prawo wołoskie, które zezwalało poszczególnym wsiom na wypasanie wyznaczonych terenów. Na południowych stokach Babiej, pod wierzchołkiem, Lipnica Wielka otrzymała hale o powierzchni około 230 ha już w XVII wieku. Bydło tam hodowane i wypasane pochodziło od rasy pinzgauer, powszechnej na Słowacji i Wegrzech, z grubymi i prostymi rogami. Ich użytkowanie miało specyficzną formę, bo na Orawie było to niezbędna siła roboczą. Orawianie używali wołów zarówno do orki, jak i do zwózki zbóż czy wywozu na pole obornika, dlatego wypas zaczynał się dopiero po zakończeniu prac wiosennych w polu, zazwyczaj w okolicy Zielonych Świąt i trwał do św. Bartłomieja (24 sierpnia).

Był to znów początek jesiennych prac polowych. Zajęcia pasterskie zaczynały się wiosną od zebrania, na którym wybierano *sataśnego*. Jego rola to organizacja pracy i zarządzanie wypasem, również pasterzy wołów zwanych wolarzami. Oddzielnie pasiono owce, oddzielnie krowy i jałowiznę, a oddzielnie woły. Oddawanie ich na wypas było związane z pasterskim ceremoniałem. Zwierzętom przypinano na szyjach dzwonki zawieszane na rzemiennych pasach i zapinanych na ozdobne, mosiężne sprzączki. Stado kropiono święconą wodą, okadzano ziołami, przeprowadzano przez grubą łańcuch, żeby z wypasu wróciły tęgie. Woły pędzono drogą w górę wsi, dołączając po drodze inne z kolejnych domostw. Na Przywarówce, przy muzyce, woły odbierało dwóch wolarzy i kilku odpaśników, którzy pędzili stado w górę do najbliższej polany nad górna granicą lasu, tam wbijali palicę w pośrodku stada, klękali i modlili się za pomyślność wypasu.

Wypasem wołów kierowali wolarze, zawsze mężczyźni,

najczęściej na jedno stado przypadało ich dwóch i zmieniali się co tydzień. W pracy pomagali im odpaśnicy, najczęściej członkowie rodzin gospodarzy lub służba. Wymieniali się co dobę, ponieważ wypas był uciążliwy, na czas wypasu dostawali prowiant, najczęściej był to moskol, ser, masło i dzbanek mleka, do tej pracy posyłano też kobiety i dziewczęta. Wolarze paśli stada w dzień, zwierzęta poganiali przy pomocy długich batów, z których strzelali. Wieczorem zaganiali stado w jedno miejsce, zwykle przy ognisku, czasami do koszar codziennie przenoszonego w inne miejsce, a sami spali w prowizorycznej kolebie z gałęzi i kory lub pod drzewami, owinięci w derki.

Wolarze jedzenie dostawali gotowe, przyniesione przez odpaśników i przygrzewali je sobie na ognisku, najczęściej były to moskole, placki i twaróg – przygotowane przez gospodynie w domach. Odpaśnicy nie mieli stałych szałasów, nocowali tam, gdzie ich zastał zmierzch, ale do nich należało pilnowanie wołów i przez całą noc mieli obchodzić śpiące bydło. Mieli też dorzucać drwa dla podtrzymania ogniska. Ten brak stałego schronienia był bardzo uciążliwy, a czasami nawet niebezpieczny. Najgorsze były burze i ulewę, połączone z wichurami, w czasie jednej z takich burz, jak podają źródła, zginęło trzech pasterzy. W późniejszym okresie, międzywojnie i po drugiej wojnie, jedzenie dla pasterzy było coraz lepsze, czasami korzystali z gościnności pobliskiego schroniska. I tak do św. Bartłomieja, kiedy woły z wolarzem i odpaśnikami schodziły do wsi.

Wypas wołów na południowych stokach Babiej Góry zakończył się w połowie XX wieku, chociaż formalnie został zabroniony już w latach 1927-1928. Z czasem lipniczanie woły zastępowali końmi a po II wojnie kres wolarstwu i pasterstwu orawskiemu dało upaństwowienie terenów i Babiogórski Park Narodowy.

A gdyby tak znowu... idzie bez Lipnice wolarzski redyk, dzwonią dzwonki, strzelają baty, gra kapela i 400 wołów idzie na Wolarnię. A tam w słońcu pachnie hala, woły dostojnie skubią i uważnie patrzą na przechodzącym, niedaleko baca ma żentycę. A nocą, pod rozgwieżdżonym niebem, przy ognisku, posłuchać babiogórskich legend jak to w noc św. Jana należy warować w Kuchyni, aby o północy, gdy otworzy się kamień zamykający wejście do groty, móc wejść i zabrać ukryte tam przez zbójników skarby? Pewnie się tak już nie da. Szkoda.

A Wolarnia zarasta kosodrzewiną.



## Pireneje

Pireneje. Potężny skalny masyw oddzielający Półwysep Iberyjski od kontynentalnej części Europy. Góry do niedawna odległe od mego myślenia, zagubione w niewiele mówiącej sferze kojarzonej z suchą, konturową mapą starego świata. W mojej głowie zawsze budziły skojarzenia z armią walecznego Hannibala, który przed wiekami sforsował je poprzez przełęcz Perthus i ruszył dalej w kierunku wyłaniających się na horyzoncie Alp. Potężna armia wodza Kartaginy wraz z kilkoma tysiącami afrykańskich słoni, przemierzała ogromne doliny, pięła się na górskie przełęcze wyszukując optymalnych dróg przejścia, by konsekwentnie zbliżyć się do śmiertelnego wroga – rzymskiego cesarza. Gdy napotykali niemożliwe do przejścia skalne ściany rozpalali wielkie ogniska, a następnie polewali je wodą – w ten sposób granitowe wrota w mękach otwierały przed nimi kolejne przestrzenie. Jego bezprecedensowe męstwo odnotowały kroniki, jego klęska

była dla mnie porównywalna z upadkiem Ikara. Marzył o podboju znenawidzonego wroga w sposób o jakim nikt dotąd nie śnił – chciał na barkach słoni przemierzyć górskie szczyty, spojrzeć dumnie w oczy cesarzowi i zwyciężyć. Antyczni bohaterowie byli romantycy. Zima obeszała się z nim bezwzględnie. Zamarzły niemal wszystkie zwierzęta oraz większość armii. Drugi obraz namalowała we mnie pewna starsza Pani. Gdy dowiedziała się o mej planowanej podróży powiedziała: „Gdy będziesz w Pirenejach popatrz na górskie przełęcze i wiedz, że podczas wojennej zimy uciekali

przez nie ludzie z Francji do Hiszpanii”. Bardzo mocno podzielał na mnie jej spokojny głos i mądre oczy. Odległa opowieść z czasów wojen punickich mieszała się z historią sprzed kilkudziesięciu lat. Pireneje przestawały być dla mnie anonimowym pasmem i z wolna zaczynały nabierać kształtów i znaczeń.

Mity dużo wspanialej od szkielka i oka tłumaczą rzeczywistość. Za jednym zamachem odnalazłem w nich dzieje powstania Pirenejów oraz wskazówkę co do pochodzenia ich nazwy. Przed znanym nam czasem Iberią władał zacny król Tubal, który miał piękną córkę o imieniu Piren. Na nieszczęście zakochał się w niej ohydny stwór Gerion i starał się o jej względy. Zrozpaczona Piren nie chcąc wiązać się ze Szpetnym zalotnikiem uciekła w góry i tam zginęła w jednej ze skalnych jaskiń. Uległa zaczadzeniu dymem z ogniska, który miał zasłonić wejście do groty przed wzrokiem Geriona. Przechodzący nieopodal Zatoki Lwa Herakles odnalazł wycieńzoną dziewczynę, lecz pomimo podaniu leków kobieta ode-

szła do Hadesu. W wielkim smutku pochował ją w grobowcu utworzonym z największych głazów jakie zebrał w całej okolicy. W najwyższym punkcie masywu stworzonym przez Heraklesa, leży do dziś piękna córka króla Tubala. Skalne ściany, które stały się jej wiecznym domem nazwano Pirenejami. To największy grobowiec na świecie, a piękno leżącej tam Piren promieniuje na całe pasmo.

Mit ukazał nam zarówno powstanie gór oraz wyjaśnił ich nazwę. Serce rozumie jego przekaz, lecz naukowy rozsądek się burzy. Dobrze, zaspokoimy także i jego potrzeby. Obejrzymy się za siebie, w głąb ciemnych czasów, gdy formowały się nasze kontynenty. Ujrzymy narodziny Pirenejów i co więcej, nie był to poród jedynaka. Dostrzeżemy jego siostry i braci powstających przy akompaniamencie wybuchu wulkanów, niewyobrażalnych napięć tektonicznych i niespotykanych trzęsień skorupy ziemskiej. Nacierające na siebie płyty

wybrzuszyły największe na świecie pasma górskie. Od Pirenejów, poprzez Alpy, Karpaty, Apeniny, masyw bałkański, Himalaje a na wyspach Jawy i Sumatry kończąc powstały archipelagi górskie będące świadectwem niewyobrażalnych sił naporu i kamiennej wojny. Przypomnijmy imiona rodziców: Laurazja i Gondwana – dwa megakontynenty zatopione w przedwiecznym praoceanie. W wyniku miłosnego ścierania poczęły najpiękniejsze ziemskie wyrzyszenia. Wtedy to rozpoczął się największy w dziejach naszej planety proces górotwórczy, który trwa do dziś. Płynnie

przejdzie w kolejny czas formowania planety z tą różnicą, że nie będzie klasyfikowany. Człowiek wtedy będzie już historią.

Zaraz, zaraz. Więc jak to, Karpaty i Pireneje? Czyżby Gerlach i Pico de Aneto byli rodzeństwem? Oczywiście – i relacja ta oparta jest na mocnej koligacji. Obydwoje należą do rodu Alpidów – to fakt geologiczny. Pomimo niezwyklej złożoności procesów, które kształtowały obydwie masywy widzę te dwa szczyty jako bardzo sobie bliskie. Władca Karpat i odległy Król Aragonii są związani nie tylko z racji wspólnych narodzin.

Greckie słowo „pir” oznacza „ogień” i od niego wzięta się nazwa masywu górskiego Pireneje. Dlaczego „Góry Ognia”? Otóż nazwano je tak, gdyż pasterze w tych rejonach wypalali trawę na potrzeby tworzenia pastwisk dla stad krów i owiec, będących podstawą ich egzystencji.

Spójrzmy teraz na mapę Karpat. Ogniste szczyty Palenicy, Żaru, Żarka, Krzesanicy to przecież odpowiedniki greckiego słowa „pir”. Wypalanie trawy pod pastwiska dla zwierząt miało





miejsce w wielu górskich zakątkach Europy. Zarówno Karpaty, jak i Pireneje były domem dla ludzi, którzy związali z górami swój byt. Lud zamieszkujący oddalone od siebie o ponad 2500 kilometrów tereny górskie w podobny sposób organizował życie. Jak król aragońskich szczytów Aneto spogląda na pasterzy błędzących po „górach ognia” tak pan karpacczych masywów Gerlach dogląda stada rozsiane po niezliczonych halach.

Pewnie etnografowie już kreślą słowa polemiki, że to zbyt proste, że zbyt ogólne i że to nie tak. A w ogóle po co poezję mieszać z życiem. No właśnie, po co?

Moja podróż w Pireneje była na wskroś poetycka. Po raz kolejny odkryłem, że nie istnieje coś takiego jak rzeczywistość. Albo inaczej. Jest ona przepętniona czasem obecnym i minionym, skojarzeniami i porównaniami, stanami grozy i zachwytu. Wciąż towarzyszyło mi uczucie przenikania innej rzeczywistości, jakby z kamiennych ścian spoglądały na mnie duchy przodków i zdobywców. Co najdziwniejsze, nie czułem się na pirenejskich szlakach obco pomimo tego, iż byłem tam po raz pierwszy w swoim życiu. Jakbym mój życiowy bagaż był otwarty na czekające na mnie cuda, jakbym gotowy był na niezwykłe odczuwanie. Dziwne to uczucie, jakbym czytał dziewiczą księgę, ale znał dobrze jej bohaterów. Poznajmy tych, którzy poświęcili swój czas i zechcieli razem ze mną wędrować przez Pireneje.

Duch zamierzchłych czasów przenika Pireneje. Począwszy od mitycznego powstania, poprzez dzieje ludów po obu stronach grani, aż po historie ludzi eksplorujących ten masyw wszędzie wyczuwa się obecność starych duchów. Najbardziej charakterystycznym miejscem na którym w niezwykle widomy sposób odcisnęła opowieść z pogranicza mitu i historii jest szczyt w głównej pirenejskiej ścianie zwana Wrotami Rolanda. Tak, to ten sam Roland – bohater średniowiecznego eposu rycerskiego, siostrzeniec Karola Wielkiego, którego męstwo znane było w całej Europie. Przykładnie prawy i oddany cnotom wszelkim, łączył w sobie odwagę świętego wojownika z zaciętym posłuszeństwem i dobrocią. Ale co ma wspólnego jego prawość z pirenejską granicą i jakie losy zaprowadziły go na górskie szczyty? W VIII wieku podczas jednej z hiszpańskich wypraw na niewiernych dowodził tylną strażą wojsk frankońskich. Święta wojna przeciwko Saracenom przybrała jednak niekorzystny dla nich obrót i Roland musiał wycofać się z zajętych pozycji. Otoczony przez armię arabską dzielnie walczył, lecz stopniowo oddawał pola żołnierzom z zakrzywionymi szablami. Wkrótce, jak podaje kronikarz, Roland oparł się o mur Pirenejów tłukąc zaciekle wroga. Jednak przewaga Saracenów była miażdżąca i śmierć zajaśniała rycerzowi w oczy. Spojrzał na najcenniejszą rzecz jaką miał przy sobie, potężny miecz Durandal, który bezlitośnie ciął wroga. Broń wykonana ze świętych stopów, zawierająca relikwie wielu świętych był w średniowieczu uosobieniem powodzenia w walce. Niebiańskie siły pomagały jego właścicielowi w walce z każdym wrogiem. Miecz nie mógł wpaść w ręce niewiernych. W ostatniej decyzji swego życia Roland z całą siłą uderzył Durandalem w pirenejską skałę by raz na zawsze go zniszczyć. Miecz wytrzymał – główna grań Pirenejów pomiędzy sięgającymi nieba szczytami roz-

padła się tworząc stumetrową wyrwę nazwaną na cześć jej twórcy Wrotami Rolanda. Powstała w ten sposób brama pomiędzy dwoma światami. Strzelistymi i poszarpanymi Pirenejami francuskimi a pustynnymi Pirenejami hiszpańskimi. Wrażenie niezwykle. Gdy staniemy na granicy nie dowierzamy własnym oczom. Przywędrowałem tu percią mieniącą się wszelkimi kolorami. Mijałem wodospady, trawiasto-kamieniste podejścia, rumowiska skalne otoczone potężnymi szczytami. I nagle stanąłem na grani w bezruchu w przeświadczeniu, że ktoś ma moje oczy. Za moimi plecami zostawiłem falujące morze zielono-brązowych olbrzymów, które po przejściu przez Wrota Rolanda rozsypało się na tysiące kształtów. Krajobraz przekształcił się w spalony żółtoczarny teren, porozcinany olbrzymimi kanionami, pofałdowany w jakiś niemożliwy do ogarnięcia sposób. Upalny teren przypominał jałowe, kamieniste ciasto wyrabiane siłami przyrody, której zamiarów nie mogłem nawet w przybliżeniu ogarnąć. Ordesa.

Siedziałem na szczycie trzytysięcznika La Taillon patrząc na świat, którego widoczne dwie części ukształtowane zostały w tak różny sposób. Pireneje ukazały mi swą graniczność. Na północy sprawiała wrażenie bujnego, rozpędzonego i żywego korowodu szczytów. Na południu zamierały w ogromnej i suchej pustynnej rzeczywistości. Po granice horyzontu otaczało mnie morze szczytów. Patrzyłem bez myśli, zatopiony we wrażenia i chłonałem otaczające mnie piękno. Rozpoznawałem poszczególne kolosy. Spoglądałem na trzy skamieniałe siostry: górujący na wschodzie Marbone, potężny Monte Perdido, którego ramieniem okrywał grzbiet Ramone. Dziwnie wykręcony La Cascue i nieco dalej Pimene, opadający ścianą do Cyrku Gavarnie. Majestatyczny Pic de Midi Biggore z sylwetką obserwatorium astronomicznego i charakterystyczny Pic Long.

Wreszcie król Vignemale, najwyższy szczyt francuskich Pirenejów, jakby nieco obrażony, odwrócony bokiem do mej osoby. Patrzyłem w kierunku grobowca Piren, na południowym wschodzie majaczyły masyw Posets – wiedziałem, że za nim znajduje się najpotężniejsza Maladeta oraz najbliższe niebu Pico de Aneto.

Są chwile, które powinny trwać wiecznie.

Najwyższy szczyt głównej grani Pirenejów poraża swą potęgą. Cztery wierzchołki jak wieże kamiennego zamku strzegą ukrytych tajemnic a pionowe niemal ściany skutecznie odradzają wspinaczkę. Vignemale. U jego stóp rozciąga się olbrzymia przestrzeń zielono-zółtej trawy, która niknie w szaro-burzych odcieniach lodowca Ossoue. Skąpany w słońcu granitowo-wapienny masyw bieleje na tle ciemnego nieba. Zawrót kolorów przesycony monumentalną, zastygłą siłą. To dom hrabiego Henry'ego Russella, najwyższej położona posiadłość Europy. Niezwykły człowiek, który związał swe życie z ukochaną górą. Gdy ujrzał po raz pierwszy Vignemale miał sześć lat, a jej obraz na zawsze wyrył się w jego duszy. Pokochał ją miłością jaką mężczyzna obdarowuje kobietę swego życia – wyjątkową i jedyną. Pomimo wędrówek po górach całego świata zawsze wracał do doliny Gaube, której zwieńczeniem była jego góra. Wstąpił się odważną penetracją Pirenejów, wytyczał nowe szlaki i poko-



nywał niezdobyte dotąd szczyty. Na wierzchołek Vignemale wspiął się co najmniej kilkadziesiąt razy, a historycy eksploatacji odnotowali, że jako pierwszy człowiek na świecie stanął tam w zimie, co w połowie XIX wieku stanowiło nie lada wyczyn. W końcu hrabia Russell nie chcąc rozstawać się na dłużej z ukochaną zamieszkał w masywie Vignemale. Skalnym domem stały się jaskinie wydrążone przez niego w skale, gdzie od tego momentu przebywał i przyjmował wybranych gości. Ponoć najwyższa z grot nich znajdowała się kilka metrów pod głównym szczytem, skąd rozciągał się widok na tysiące szczytów i uśpione w dole osady zwykłych ludzi. Sypialnia na dachu Pirenejów, ponad trzy tysiące metrów ponad ludzkimi troskami. Czyż można wyobrazić sobie coś bardziej ekscentrycznego i podniecającego? Na szczęście jego szaleństwo spotkało się ze zrozumieniem, na szczęście byli wokół ludzie, którzy docenili piękno jego ducha. Włodarze miasteczka Gedre wydzierżawili hrabiemu masyw Vignemale za symbolicznego 1 franka rocznie. Od tej pory mógł przyjmować gości w swej górskiej posiadłości, do której miał pewne prawo. Miłość znalazła oparcie w cywilnych zaślubinach, a hrabia Russell w panteistycznej symbiozie oddawał swą duszę mistycznym wizjom. Był na swoim miejscu i czuł się spełniony. Był szczęśliwy.

Tak różne rzeczy kryją się pod pojęciem dom.

Dom to wspólnota lub samotność. Dojaśnijmy temat, zatrzymajmy się na moment. Pirenejski mur nie zawsze stanowił barierę dla ludzi mieszkających po obu stronach grani. Najlepszym przykładem patrzenia na nie, jak na wspólne miejsce pobytu, jest przepiękna dolina Marcadou. W języku miejscowych górali jej nazwę można tłumaczyć jako „miejsce targu”. I tak też było. Przez cały rok użytkowana była zarówno przez francuskich pasterzy, którzy wypasali swe stada do końca lipca, a następnie przekazywali ją hiszpańskim braciom. Wspólne ogniska, śpiewy i tańce rozbrzmiewały po obu stronach granicy. Tak jak na Pilsku i na pobliskim Taneczniku żywieccy pasterze wraz ze zbójnikami ze słowackiej Orawy po całodziennym wypasie raczyli się miodem i okowitą. Zapominano tej nocy o waśniach, sporach i skradzionych baranach. Ucztowano wspólnie ciesząc się, że życie daje im tak wiele. Dla kontrastu zerknijmy na inne miejsce w Pirenejach. Na terenie Ordesy, zagubiona w granitowo-wapiennym labiryncie, leży wioska Escuin. Nigdy nie była tłoczną osadą, w latach jej największego rozkwitu w połowie XIX wieku przebywało w niej niecałe 200 osób. Mieszkali w kilkunastu kamiennych chatkach, starając się przeżyć w pustynno-kamiennej ojczyźnie. Góry ustalają surowe zasady dla swych dzieci. Populacja wsi stopniowo malała, a pod koniec ubiegłego stulecia osada prawie całkowicie odeszła w zapomnienie. Jednak życie nie zgasło. Z niedowierzaniem przeczytałem, że niedawno mieszkał w niej jeden pasterz, samotny góral związał swe życie z Escuin. Zastanawiałem się co czuje człowiek, żyjący samotnie w tak surowych warunkach. Jakie obrazy widzi, gdy przebudzi się w nocy ze świadomością ogromnej pustki jaka go otacza. Czy odczuwa szczęście, że całe górskie królestwo należy tylko do niego, czy też przeklina swój samotny los? Jedno z pytań, na które nigdy nie otrzymamy odpowiedzi. Dwukrotnie w Pirenejach doświadczyłem uczucia przenikania się pozaziemskiej rzeczy-

wistości, ze znaną nam przestrzenią. Po raz pierwszy miało to miejsce, gdy znalazłem się w miejscu otoczonym skalnymi ścianami, które odcinały resztę świata od pagórkowatej, pokrytej soczysta zielenią krainy. Najdłuższy polodowcowy Cyrk Troumouse, miejsce fantazji pijanych sił przyrody. Fioletowe kwiaty na tle wapiennych murów tworzyły nieprawdopodobne gobeliny plecione refleksami słońca. Z ram normalności wyrwał mnie widok granatowych stawów z żółtozielonymi wyspami, na których leniwie odpoczywały stada krów. Jak namalowany tani obraz, kreślony ręką naiwnego pejzażysty ukazał mi się widok, który artysta określiłby mianem kiczu. Przerysowany, przekolorowany, zbyt ostry w swej prostocie, do którego barwy dobiegało roześmiane dziecko. Błogi, niczym nie mącony nastrój naturalnego spokoju i bezpieczeństwa obezwładnił każdy z moich zmysłów. Tutaj nie było czasu, nie było tykania. Widok Edenu. Dokładnie tak wyobrażałem sobie rajski stan uśmiechniętego pótsnu. Po raz drugi doświadczyłem tego stanu zagubiony na skalistych perciach Rezerwatu de Nouvelle. W palącym słońcu schodziłem z przełęczy Madameta, nieprzygotowany na widok, który przyczął się za kolejną skalną przestrzenią. Pireneje znowu wydobyły ze mnie obraz przechowywany we mnie, gdzieś bardzo głęboko. Jak wspomnienia z dzieciństwa czasem dochodzą do głosu tak we mnie widok ten wywołał najwierniejsze skojarzenia z polaną usianą aniołami, którą tak dobrze znałem z obrazu wiszącego w domu moich dziadków.

Schodziłem nad brzeg jeziora o barwie nieba, nierealnie zawieszonoego w dumnych górach. Szczyty chroniły go przed wszystkim co ziemskie, a każdy krok potęgował we mnie uczucia siły i nadrealnego szczęścia. Znowu doświadczałem metafizycznego dotyku, którego źródła znajdowały się poza obszarem zmysłowego poznania. Gdy na moment zamykałem oczy, bałem się że po ich otwarciu raj zamknie się na mnie. Na szczęście bogowie byli tego dnia łaskawi, niebo nie zniknęło, a ja z każdym krokiem czułem się pełniejszy. Zostałem wtedy całkowicie pochłonięty przez świat – pokazał mi swoją boskość i dał to co mógł dać najpiękniejszego. Przyjął mnie do siebie jako swoją maleńką część i obdarował uczuciem wiecznego piękna i radości.

To nie jest relacja z podróży, to nie jest przewodnik po Pirenejach. Moje myślenie o tych górach dopiero chyba się rozpoczęło i wydarzyło się coś co nazwałbym „wkomponowaniem” we mnie tego masywu. Zobaczyłem je tylko na pozór odległe od moich beskidzkich szlaków. Gdy wędrowałem kamienistymi perciami starałem się szukać różnic bądź znajdować analogie z mą górską codziennością. Patrzyłem na charakterystyczne kamienne schroniska Refuge de Roland czy Refuge de Wallon i przypominałem sobie te nasze drewniane na Rysiance i Lipowskiej. Poczułem swoiste uzupełnianie się gór. Jak rozpiętość między dniem i nocą zawiera w sobie wszystkie niuanse świtu oraz paletę zachodu słońca – tak wiele jest odczuć związanych z charakterem górskiej krainy. Niewyczerpanie pięknej. Być może czułem to intuicyjnie, lecz dopiero dzięki Pirenejom zrozumiałem, że jak w rodzinie każdy ma swoje miejsce tak i poszczególne pasma górskie charakteryzują się unikatowym i swoistym dla siebie pięknem, bez wartościowanie na lepszych i gorszych.

Połączyłem nicią moją Babią Górę z Pico de Aneto.



# POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE KOŁO W KOZACH



zachęca  
do udziału w

## KONKURSIE

### “Kadry z wakacyjnych podróży 2016 roku”



#### Zasady:

a) Uczestnik może dostarczyć do trzech prac fotograficznych utrwalających np. interesujące zdarzenie zaobserwowane w podróży, krajobraz lub miejsce ciekawe dla autora.

b) Dodatkową kategorią w tegorocznym konkursie będzie zdjęcie wykonane w miejscu wyjazdu (np. Gobi, Sydney, Gerlach itp.) z herbem Kóz (w formie banneru lub wydrukowanym np. na kartce A-4, wzór można pobrać ze strony [www.kozy.ptt.org.pl](http://www.kozy.ptt.org.pl))

c) Zdjęcia z dołączonymi danymi: proponowany tytuł fotografii, dane autora (imię i nazwisko, telefon kontaktowy, e-mail) należy przelać na adres [kadryzwakacji@wp.pl](mailto:kadryzwakacji@wp.pl)

d) Uczestnicy: mieszkańcy gminy Kozy, uczniowie szkół gminy Kozy.

e) Przesłanie prac jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych i przekazanie praw autorskich organizatorom konkursu.

f) Prace należy przelać do dnia 23 września 2016

g) Ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród i dyplomów odbędzie się 6 października 2016 r. w sali koncertowej Palacu Czeczów w Kozach.

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE - KOŁO W KOZACH

adres: 43-340 Kozy, ul. Krakowska 2  
strona www: <http://www.kozy.ptt.org.pl>

e-mail: [kozy@ptt.org.pl](mailto:kozy@ptt.org.pl)  
tel. kom.: 515-189-079

ogólnopolski konkurs fotograficzny EDYCJA IV

# GÓRY - MOJE MIEJSCE NA ZIEMI



start konkursu **01.07.2016** - koniec nadsyłania prac **31.08.2016**

Kochasz góry i wędrować po nich? Zapraszamy do udziału w IV edycji ogólnopolskiego konkursu fotograficznego „Góry – moje miejsce na ziemi” – nie ważne czym fotografujesz ale to by podzielić się z innymi pięknem gór – zapraszamy...

*Zapraszamy do udziału!*

*Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody...*



Cel / temat konkursu:

**Celem dorocznego konkursu organizowanego pod hasłem: „Góry – moje miejsce na ziemi” jest promowanie piękna gór, oraz ich bogactwa flory i fauny, wyrażanego za pomocą fotografii.**

regulamin i zgłoszenia udziału: [www.s-nikiel-mojegory.pl](http://www.s-nikiel-mojegory.pl)

organizator i sponsor nagród:



sponsorzy nagród i patronat medialny:

patronat medialny:



## Ukazał się 24. tom „Pamiętnika PTT”

Pod koniec maja br. ukazał się 24. tom „Pamiętnika PTT”, którego oficjalna premiera miała miejsce podczas X Zjazdu Delegatów PTT w Kuźnicach w dniach 11-12 czerwca 2016 r. Aby przybliżyć nieco zawartość tego tomu, którego tematem przewodnim są Bałkany, publikujemy poniżej przygotowany przez redaktorów tomu, Szymona Barona i Tomasza Kwiatkowskiego, „Subiektywny spacer po zawartości tomu”, który wprowadza czytelników w treść naszego rocznika:

Bałkany każdemu z nas kojarzą się inaczej. Zamykasz oczy i czujesz na języku stony ser czy *čevapčići* zapijane winem albo widzisz przełom Tary ze strzelistymi ścianami wąwozu. Słyszysz w głowie piosenki „w stylu Bregovića” albo szczekanie pasterskich złośliwców na halach gór Macedonii. Myślisz o przyjaznych, radosnych ludziach i nie

możesz wyjść ze zdziwienia, jakich niegodziwości niektórzy z nich się dopuścili, ile wycierpieli inni. A bogactwo historii, różnorodne krajobrazy, wciąż dzikie góry... Fascynowało nas to na etapie wyboru tematu wiodącego i nakręcało do podzielenia się z Wami tą różnorodnością.

Mamy więc z jednej strony Bałkany widziane oczyma żyjącego w Polsce Chorwata z Vukovaru, z drugiej zaś impresje Polaków zakochanych w Bałkanach na tyle, by tam zamieszkać. Uzupełnieniem ich artykułów są relacje z wędrówek po mniej znanych górach Bałkanów albo wręcz przeciwnie, po ich Koronie, organizowanych przez nasze Oddziały z Nowego Sącza i Bielska-Białej. Jest także solidna dawka wiedzy na temat geologii Bałkanów. Artykuły działu wiodącego, podobnie jak w przypadku tomu poświęconego Syberii, zawierają sporo wiedzy praktycznej, pomocnej w przygotowaniu własnej wyprawy.

Nawiązanie do wiodącego tematu znajdziemy poniekąd w dziale *Człowiek i góry*. Jako że Wołosi migrując z Bałkanów na północ osiedlili się m.in. w Beskidach, pojawił się tu artykuł o nich i tradycjach pasterskich w Beskidach. Stąd już tylko krok do *Źródeł poznania Żywiecczyny* w dziale *Dziedzictwo czy Zaginionych wiosek Żywiecczyny*, które chcemy ocalić od zapomnienia w pięćdziesięciolecie powstania Jeziora Żywieckiego.

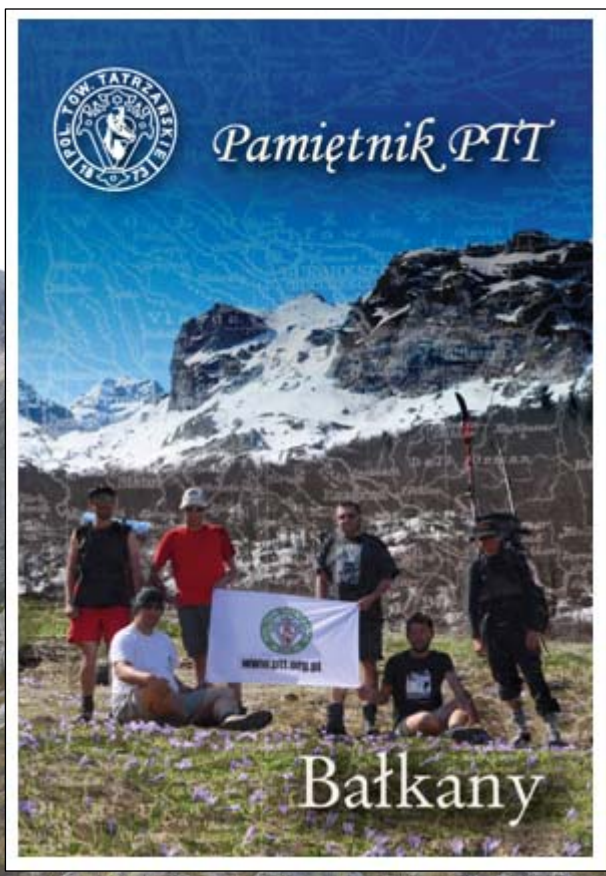
Nieco miejsca poświęcamy Karpatom Wschodnim: mamy nostalgiczny tekst o nieistniejącym już schronisku Warszawskiego Klubu Narciarskiego w Rafajłowej i zabawną huculską historyjkę z wilkołakiem w tle.

Miłośników kolei zachwyci *Orient Express* – artykuł otwierający tegoroczne *Varia*. Znajdziemy tu solidną porcję wiedzy o jednej z najstojniejszych linii kolejowych i pokonującym ją „królu pociągów”, a w tle kapelusze, monokle i aromat cygar.

Obraz Tatr w tegorocznym „Pamiętniku” to zbiór impresji. Mamy trzecią część wspomnień Jana Sawickiego, motywy łowieckie (czyli polowactwo) w śpiewkach górskich i współ-czesną historię bez *happy endu*. Każdy z tych tekstów znalazł się w innym dziale.

Tegoroczny tom otwiera artykuł o wolontariacie – ruchu ludzi „pozytywnie zakręconych”, którzy robią rzeczy pożyteczne z potrzeby serca. Jan Krzeptowski-Sabała opisuje wolontariat Tatrzańskiego Parku Narodowego. Jest to temat szczególnie nam, jako wolontariuszom górskich parków narodowych, bliski.

Wszystkich zainteresowanych nabyciem 24. tomu „Pamiętnika PTT” prosimy o bezpośredni kontakt z prezesem naszego Oddziału Szymonem Baronem (e-mail: [szymek@ptt.org.pl](mailto:szymek@ptt.org.pl), tel. 661-536-667).



# Nowe władze Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na lata 2016-2019

Zarząd Główny PTT



stoją od lewej: Jerzy Piotr Krakowski, Władysław Łoboz, Ludwik Szymański, Jan Nogaś, Kinga Buras, Paweł Myślik, Grażyna Jedlikowska, Janusz Machulik, Janina Mikołajczyk, Barbara Morawska-Nowak, Robert Stanisławski, Tomasz Kwiatkowski, Zbigniew Jaskiernia, Andrzej Ślusarczyk, Marcin Ryś, Remigiusz Lichota; kłęczą od lewej: Włodzimierz Janusik, Szymon Baron, Jolanta Augustyńska, Aleksander Stybel i Wojciech Szarota (fot. W. Łoboz)

## Główna Komisja Rewizyjna PTT



od lewej: Artur Piwanowski, Zbigniew Zawila, Maria Hermanowicz-Zajac, Piotr Rutkowski, Grażyna Piotrowska-Gerlich i Witold Kubik (fot. W. Łoboz)

## Główny Sąd Koleżeński PTT



od lewej: Zbigniew Smajdor, Janusz Foszcz, Antonina Sebesta, Marian Golus, Ewa Gawlik, Wiesław Kurowski i Katarzyna Talik (fot. W. Łoboz)

## BIULETYN INFORMACYJNY

Redakcja: Sz. Baron, A. Kózka-Filarska, K. Talik i T. Węgrzyn

### Oddział PTT w Bielsku-Białej

adres: 43-300 Bielsko-Biała, ul. 3 Maja 1 (III p.) • tel.: 661-536-667

e-mail: [bielsko@ptt.org.pl](mailto:bielsko@ptt.org.pl) • www: <http://www.bielsko.ptt.org.pl/>

spotkania członków: czwartek, 18:00 – 20:00 (w lokalu Oddziału)